

Prasa zagraniczna o naszym kraju

30 LAT
„ŻYCIA GOSPODARCZEGO”

30 lat temu w Katowicach ukazał się pierwszy numer „Życia Gospodarczego”. Stało się ono bez wątpienia najpożyteczniejszym piśmie ekonomicznym w kraju, o czym świadczy jego przeszło 50-tysięczny jednorazowy nakład.

Dotychczas redakcja wydała 1263 numery tego tygodnika. W każdym z nich znaleźć można artykuły publicystyczne, podejmujące najważniejsze i najtrudniejsze problemy naszego życia społeczno-ekonomicznego.

28 bm. z okazji jubileuszu pisma odbyło się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich spotkanie zespołu tygodnika z udziałem przedstawicieli KC PZPR, Rady Państwa, rządu i resortów gospodarczych.

Grupa pracowników „Życia Gospodarczego” otrzymała, nadane im przez Radę Państwa odznaczenia państwowe. Odznaczenia wręczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz. (PAP)

TEATR J. GROTOWSKIEGO ZAKOŃCZYŁ WYSTĘPY WE WŁOSZACH

W piątek wróciła z Włoch do kraju grupa artystów wrocławskiego „Instytutu Laboratorium” Jerzego Grotowskiego, który przez ostatnie dwa miesiące uczestniczył w „Biennale di Venezia”.

„Instytut Laboratorium” zaprezentował włoskiej publiczności 19 spektakli „Apocalypsis cum Figuris”, odnosząc duży sukces. (PAP)

Przygotowania do VII Zjazdu PZPR i związana z nimi szeroka aktywność polityczno-społeczna w naszym kraju jest tematem licznych artykułów, reportaży i komentarzy w prasie zagranicznej. Tematyka przedzjazdowa staje się okazją do podsumowania osiągnięć Polski w okresie między VI a VII Zjazdem PZPR. Prasa krajowa światła informuje obszernie w związku z przygotowaniem do VII Zjazdu o różnych aspektach życia w naszym kraju.

MOSKWA. Organ KC KPZR „Prawda” opublikował 28 bm. korespondencję z Warszawy, w której pisze, że wzbogaceni doświadczeniem konsekwentnej realizacji nakreślonego przez VI Zjazd PZPR programu społeczno-gospodarczego, komuniści polscy przygotowują się do kolejnego najwyższego forum partyjnego. Wita ją on Zjazd w atmosferze jeszcze większego zespolenia ludzi pracy wokół partii, z optymistycznym spojrzeniem w przyszłość.

„Dla ludzi, razem z ludźmi i dzięki ludziom” — w tych oto słowach najwięcej wyrazić można atmosferę i sens tego stylu pracy, który członkowie partii codziennie ugrunтовую i rozwijają w każdym kolektynie, wszędzie i we wszystkich dziedzinach działalności.

„Prawda” zamieściła też wcześniej korespondencję poświęconą dynamicznemu rozwojowi Warszawy.

PRAGA. Organ KC KPCz „Rude Pravo” opublikował artykuł pod tytułem „Polska przed VII Zjazdem partii — nowa jakość obrazu”, w którym stwierdza, iż na konferencjach partyjnych, a także na spotkaniach działaczy partii i rządu z przedstawicielami społeczeństwa w centrum uwagi znajdował się fakt, że właśnie w tej 5-latec Polska osiągnęła największe sukcesy społeczno-gospodarcze w całym powojennym okresie.

„Rude Pravo” pisze o dynamicznym wzroście dochodu narodowego, produkcji i realnych płac w ciągu minionych 5 lat, podkreślając, że kraj rozwija się pomyślnie i dlatego planuje się, iż partia będzie kontynuować dotychczasową strategię rozwoju także w następnej 5-latec.

BERLIN. Organ KC SED „Neues Deutschland” w artykule: „Potrzebne są rada i czyn każdego” pisząc o dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR omawia podstawowe ich założenia. „Neues Deutschland” podkreśla, iż PZPR będzie kontynuować i rozwijać strategię społeczną i gospodarczą ustaloną na VI Zjeździe. „Polska Rzeczpospolita Ludowa, dzięki realizacji polityki wytyczonej przez VI Zjazd, wstąpiła w nowy etap

swego historycznego rozwoju: budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”.

Berliński tygodnik „Horizont” opublikował obszerny artykuł o osiągnięciach produkcyjnych i czynach zjazdowych młodzieży polskiej. Ten sam tygodnik w innym artykule pisał o dynamicznym rozwoju energetyki, stawiając jako przykład rozbudowę zagłębia w Bełchatowie. (PAP)

75-lecie urodzin gen. J. Boryłowskiego

Z okazji 75 rocznicy urodzin gen. armii Jerzego Boryłowskiego odbyła się w piątek, 28 bm., w ambasadzie PRL w ZSRR uroczystość z udziałem zasłużonego jubilat. Spędził on prawie 25 lat w służbie Ludowego Wojska Polskiego, wnosząc wydatny wkład w organizację naszych sił zbrojnych, w walkę z hitlerowskim najeźdźcą, w umacnianie i rozwój obronności Polski.

W dniu 75 rocznicy urodzin J. Boryłowski otrzymał serdeczne pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza i ministra obrony PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. (PAP)

Polsko-radziecki protokół

Współpraca przy budowie Huty „Katowice”

27 — 28 listopada br. przebywała w Moskwie delegacja polskiego przemysłu ciężkiego pod przewodnictwem ministra tego resortu, Włodzimierza Lejczaka. Przeprowadziła ona rozmowy z przedstawicielami rządu ZSRR w sprawie dostaw radzieckich urządzeń dla czołowej inwestycji hutniczej naszego kraju: Huty „Katowice” oraz dalszej współpracy projektowo — technicznej przy realizacji drugiego etapu budowy tego obiektu.

W czasie pobytu delegacji w Moskwie, wiceminister przemysłu ciężkiego PRL Janusz Bojowski oraz wiceminister budowy maszyn ciężkich i transportowych ZSRR Wiktor Siemionow podpisali protokół uzgadniający prace techniczne i projektowe przy budowie urządzeń dla ciągłej gorącej walcowni blach i ciągłego odlewów stali. Będą to największe i najważniejsze obiekty naszego przyszłego hutniczego giganta, odpowiadające wymaganiom najnowszej światowej techniki. (PAP)

Plenum Krajowej Rady Kobiet

W piątek odbyło się plenarne zebranie Krajowej Rady Kobiet Polskich. Rada podjęła uchwałę, w której reprezentantki wszystkich środowisk i zawodów potwierdzają kierowniczą rolę konsekwentnej realizacji postanowień VII Zjazdu PZPR, które stanowią podstawę programu dalszego, dynamicznego rozwoju socjalistycznej Polski.

Polski order dla T. Sagerstedta

Na uniwersytecie w Uppsali odbyła się w piątek uroczystość odznaczenia rektora tej uczelni, prof. T. Sagerstedta Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL, przyznawaną mu przez Radę Państwa PRL. Dekoracji szwedzkiego naukowca, profesora filozofii i socjologii, dokonał ambasador PRL w Szwecji, Stefan Stanisławski.

Posiedzenie Rady Najwyższej

W piątek odbyło się na Kremlu pod przewodnictwem N. Podgornego posiedzenie Prezydium Rady

Polska lat siedemdziesiątych



PRODUKCJA ROLNA — Realizacja programu społecznego wytyczonego przez VI Zjazd była możliwa dzięki osiągnięciu wysokiej dynamiki rozwoju gospodarki socjalistycznej, szybkiemu wzrostowi i modernizacji jej potencjału. Między innymi globalna produkcja rolna zwiększyła się w pięcioletnim okresie o blisko 27 procent, wobec planowanych 19—29 procent. W przyszłym pięcioletniu 1976—1980 roku globalna produkcja rolnicza powinna zwiększyć się o około 16 procent.

Kolejny etap rozwoju polskiej petrochemii

Dzisiaj rozpocznie się uruchamianie Gdańskiej Rafinerii

Ośma w Polsce najnowocześniejsza Rafineria Gdańska jest przeźwiorną ropy naftowej typu paliwowo-cieplowego. Zakład, którego uruchamianie rozpocznie się dzisiaj — 28 bm. — otwiera nowy, trzeci w okresie powojennym, etap rozwoju jakościowego polskiej petrochemii.

Rafinerię zbudowano według najlepszych, światowych wzorów współczesnej techniki w tej dziedzinie. Jest to pierwszy w naszym kraju z serii projektowych zakładów rafinerijnych, w którym cały proces technologiczny zintegrowano we wzajemnie zależny, automatycznie działający układ produkcyjny nadzorowany przez urządzenia elektroniczne i komputer.

Technologia produkcji, zakupiona we włoskiej firmie „Snamprogetti”, w ponad 70 procentach uzupełniona rozwiązaniami konstrukcyjnymi opracowanymi w 26 krajowych biurach projektowych, przewiduje przetwarzanie około 3 mln ton ropy naftowej rocznie na benzyny, oleje, smary, gazy i asfalty. Produkcja Gdańskiej Rafinerii w pełni zaspokoi potrzeby krajowej floty na paliwa i smary, motoryzacji zapewni dostawy około 1 mln ton wysokooktanowych benzyn wolnych od trujących domieszek ołowionych. Poważną część wyrobów m. in. paliwa okrętowe, oleje energetyczne i opałowe, będziemy eksportować.

W najbliższych latach projektowana jest rozbudowa zdolności produkcyjnej gdańskiego zakładu oraz realizacja bloku automatów, w którym produkowane będą surowce dla przemysłu włókien syntetycznych. W ostatnim 10-leciu w Polsce nastąpił trzykrotny wzrost

zużycia produktów naftowych. Podobne tendencje rozwoju przewidywane są na lata 1975—85. Produkcja krajowa nie zaspokaja w pełni potrzeb krajowych, stąd też obok importu ropy naftowej i jej produktów konieczna stała się rozbudowa rodzimego przemysłu rafinerijnego. (PAP)

W Poznaniu

Młodzież V LO wybudowała stadion

W V Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Koszutskiej w Poznaniu zakończono budowę przyszłocennego stadionu. Zamysł wybudowania takiego obiektu zrodził się z inicjatywy młodzieży, nauczycieli i rodziców. Oni też zadeklarowali swój udział w budowie sportowego obiektu. W ramach czynu zjazdowego prace na stadionie przyspieszono i wczoraj, zgodnie z zobowiązaniem, stadion przekazano do użytku. Według wstępnych rozliczeń jego wartość wyniosła 6 mln zł. Nowoczesny obiekt ma trawiaste boisko, boiska do gier lekkoatletycznych, bieżnię, strzelnicę, wydzielono też teren biwakowy dla harcerzy. Całość jest zadrzewiona, oświetlona i radiofonizowana. (bg)

Nowe dwu- i pięciozłotówki



Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami, z dniem 2 grudnia 1975 r. Narodowy Bank Polski rozpoczyna stopniowo wprowadzanie do obiegu nowych monet 2 zł i 5 zł. Są one wykonane ze stopu miedziowego, znacznie trwalszego, niż stop aluminiowy,

używany do tej pory do bicia tych monet. Obie nowe monety różnią się od dotychczasowych kolorem i wielkością (średnica 2 zł — 21 mm, a 5 zł 24 mm). Trzeba dodać, że monety aluminiowe pozostają nadal prawnym środkiem płatniczym. (PAP)

Zima daje o sobie znać

Zdawałoby się, że pierwsze mrozy dni, a w szczególności piątkowa, ranna śnieżycą, spowodują duże zakłócenia w rytmie życia i pracy służb miejskich. Tymczasem zarówno w Poznaniu jak i województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim obyło się bez poważniejszych awarii. Poniżej — meldunki zebrane w piątek wieczorem.

Oficer dyżurny KM MO w Poznaniu: — Notowaliśmy nieregularne kursowanie autobusów i tramwajów. Z wypadków zanotowaliśmy w piątkowe popołudnie na ul. Roosevelta potrącenie przez „Flata” przebiegającego jeźdźcy, na pasie dla pieszych, 50-letniego A. L., którego ze wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala.

Oficerowie dyżurni Komend Wojewódzkich MO w Kaliszu i Koninie informowali zgodnie: — Na razie spokój. Śnieżycą nie wpłynęła na wzmożenie ilości wypad-

ków, z Piły natomiast otrzymaliśmy informacje o dwóch, na szczęście, niegroźnych. W miejscowości Gulcz (gmina Wieleń) kierowca „Nysy” na skutek nieostrożnej jazdy wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Również w poślizg wpadła w miejscowości Lipa (gmina Ryczywół) — „Syrena”. W obu przypadkach pasażerowie odnieśli lekkie obrażenia.

Główny dyspozytor poznańskiego MPK: — Śnieżycą spowodowała nieliczne tylko zakłócenia w komunikacji miejskiej. Może dlatego, że byliśmy na taki „kaprys” pogody przygotowani.

Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego: — Ośnieżone i oblodzone jezdnie wpłynęły na znaczną ilość wypadków. Były to przeważnie złamania kończyn i potłuczenia na skutek upadków.

Tyle meldunki. My zaś apelujemy do dozorców i służby MPO: więcej piasku na jezdnie i chodnikach; zaś do społeczeństwa — o większą ostrożność. Zima daje o sobie znać!

Chociaż... jak zapewnił dyżurny synoptyk IGMW w Poznaniu — dzisiaj — w sobotę, po nocnym zachmurzeniu i lokalnych przymrozkach — w ciągu dnia mała wyściąpi przelotne deszcz, a temperatura „podskoczy” ma do plus 6 stopni. (t)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura minimalna: od —2 stopni na wschodzie do +2 na zachodzie. Temperatura maksymalna: odpowiednio od 2 do 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

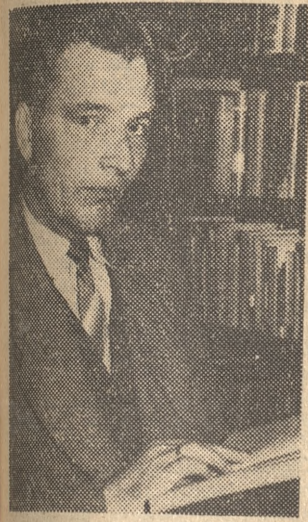
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029.

Jaka będzie Polska w następnych dziesięcioleciach na 50-lecie władzy ludowej? Jakie będą nasz kraj i społeczeństwo u schyłku XX wieku? Oto pytania, które fascynują każdego, kto interesuje się dalszym rozwojem Polski. Dokonania lat 1971—1975 przekonały nas, że jeżeli są warunki i jeżeli się chce — można zrobić ogromnie dużo, więcej niż to przewidują najśmielsze plany. Mądra i nacechowana głęboką troską o losy ludzi polityka partii stworzyła warunki sprzyjające jeszcze intensywniejszemu rozwojowi kraju w latach 1976—1980. Wytoczne KC PZPR na VII Zjazd partii zawiera treści świadczące o ambitnych i wielkich zamierzeniach na przyszłość. To, co tworzymy dzisiaj i co zrobimy jutro, stanowi dogodny punkt startu do tego, co będzie w 50-lecie władzy ludowej w naszym kraju.

Podstawy tych przyszłych dokonań tworzymy już dzisiaj i już dzisiaj musimy wychodzić naprzeciw 50-leciu. Temu celowi służy też cykl naszych publikacji, w których zabierają głos wybitni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, świata nauki i kultury.

Dzisiaj zabiera głos znany prozaik, poeta i publicysta, członek Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Bogusław Kogut.

Powinności literatury



Bogusław Kogut
Fot. — Archiwum

Nie jestem futurologiem, przewidywanie przyszłości w jej kształcie konkretnym zawsze wydawało mi się zajęciem ryzykownym. 20 lat dzielące nas od 50-lecia to wprawdzie okres nie zanadto długi, jeśli mierzyć go tradycyjną miarą kalendarzową, jednakże wzięwszy pod uwagę niebywałą dynamikę procesów rozwojowych współczesnego świata, ów skok cywilizacyjny (nazywany także rewolucją naukowo-techniczną), dochodzi się do wniosku, że w ciągu najbliższego 20-lecia więcej się zmieni (ilościowo i jakościowo) w sytuacji poszczególnych jednostek — niż w niedawnej historii się zmieniało (przeobrażało) w ciągu wieku.

Wszystkich ludzi myślących (nie tylko pisarzy) bardzo dziś zajmuje, by nie rzec — pasjonuje, sprawa stosunków międzyludzkich, zwanych także (niezręcznie) stosunkami interpersonalnymi. Literatura — a jest ona stara jak cała cywilizacja — od począt-

ku swego istnienia zajmowała się przede wszystkim własnie stosunkami międzyludzkimi. W dobie rewolucji technicznej i rewolucji socjalistycznej literatura będzie czynić, musi czynić, nadal to samo, zajmować się człowiekiem, jego indywidualną, niepowtarzalną autonomią osobowości w aspekcie społecznym, pozajednostkowych warunkach, w zetknięciu — nie zawsze przecież bezkonfliktowym — z człowiekiem drugim i następnym, z grupą małą i większą, od rodziny po naród, od narodu po ludzkość.

Stosunki „interpersonalne” i stosunki „internacjonalne” — to tylko na pozór sprawy bardzo od siebie odległe, a ta odległość za 20 lat zredukują się znacznie, świat nam maleje nie tylko dzięki dalekosieżnym środkom komunikacji i informacji, satelitarnym, przez kable TV i ponaddziesięciokilometrowym „pociągom powietrznym”, świat maleje (w dobrym sensie) także przez to, że rozwój myśli humanistycznej ruguje bardzo skutecznie tendencje izolacjonistyczne.

Co w tym nieuchronnym procesie ma do zrobienia kultura, a w szczególności literatura? Myślę, że literatura ma tutaj do zrobienia nadal bardzo dużo, pod jednym warunkiem: literatura musi — przy zastosowaniu się do nowej jakościowo sytuacji, do tego, że świat maleje, a czas przyspiesza swój bieg. Dla niektórych zabrzmi to jak herezja, prawie literatura bowiem zawsze była uważana za „piechotę kultury”, a więc za siłę wyprzedzającą, zdobywającą nowe obszary ludzkiej świadomości. Istotnie, literatura była w pewnym sensie hegemonem i głównym odkrywcą tajemnic egzystencji ludzkiej. Jak to było w epoce romantyzmu i w mniej szym stopniu trochę wcześniej — w epoce oświecenia. Dziś i

za 20 lat literatura z roli owe go hegemonu musi „zstąpić” do roli współpartnera. Wiesz czenie dla potomnych nie ma żadnych prawie perspektyw, „inżynieria dusz ludzkich” (termin wciąż jeszcze modny) powinna stopniowo redukować swe ambicje intuicyjnowynalazcze na rzecz inżynierii praktycznej. Inaczej mówiąc, literatura winna iść z pomocą człowiekowi w jego dzisiejszych, aktualnych rozterkach i konfliktach.

To nie przypadek, że wzrasta popyt na tzw. literaturę faktu, na pamiętniki, nie przypadkowo też coraz więcej pisarzy „poważnych” wypowiada się w formach małych, w felietonie literackim (nazwałem byłem tę formę mikroesejem — wszelkie prawa zastrzeżone), a przecież do niedawna felieton uchodził za rzecz mało poważną, przeznaczoną dla zaczepki i „walenia na odlew”. Myślę, że Jerzy Andrzejewski, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy współczesnych, pisuje w tygodniku LITERATURA „z dnia na dzień” nie dlatego, iżby mu zabrakło epickiego oddechu, ale dlatego, iż pojawił się, że gdy się „idzie skacząc po górach”, można pozostać na boku, ominąć człowieka.

Z tego, co powiedziałem, o malejącym świecie, o inżynierii dusz sterującej ku praktyce codzienności, wcale nie wynika, że literatura powinna odchodzić od tego, co w człowieku intymne i niepowtarzalne, że niczego z współczesnych i jutrzejszych osiągnięć literatury nie przejmą potomni. Malejący świat nie jest wcale światem zunifikowanym i zunifikowanym, współczesny i jutrzejszy obywatel świata nie oderwie się całkowicie od rodzinnych tradycji, rewolucja techniczna (mechanizacja, komputeryzacja) nie pozbawi jednostki z gatunku homo sapiens jego

autonomicznej osobowości tylko, że w ślad za „przemebliwaniem” otoczenia człowieka, jego materialnego sposobu bycia, przekształcać się będą — i to chyba dość szybko — jego potrzeby duchowe.

W Polsce owe szybkie przemiany, ów proces kształtowania się modelu człowieka cywilizowanego w duchu ideologii i praktyki socjalistycznej przebiega w warunkach dość swoistych. Migracje — nie tylko repatriacje z Bałtyku nad Odrę i Bałtyk, ale też nieustające migracje ze wsi do miast (także w kierunku odwrotnym) — rzutują w sposób bardzo znaczący na powstawanie nowej mentalności współczesnego i jutrzejszego Polaka.

Ideologia socjalistyczna, określana mianem marksizmu-leninizmu, zakłada powstanie społeczności bezklasowej, ściślej mówiąc — społeczności wolnej od antagonizmów klasowych, co według mego zrozumienia nie oznacza bynajmniej, że zbudujemy świat całkowicie bezkonfliktowy. Wyrugowanie antagonizmów klasowych nie uwalnia ludzkości od konfliktów o charakterze moralno-obyczajowym, psychologicznym. Nie jest przecież naszym celem przeobrażenie gatunku homo sapiens w gatunek nie różniących się od siebie robotów. Jestem zdania, że znacznie wcześniej znikną z naszego życia sprzeczności (nierówności) natury socjalnej, niż wykształcą się sprzeczności moralno-obyczajowe.

Co może tutaj literatura? Może wiele, pod warunkiem stopniowego redukowania „autotematyzmów”, nowatorstwa wyłącznie formalnego — na rzecz inżynierii dusz wdrażanej na co dzień. Wynika z powyższego, że obraz (kształt i treść) naszej egzystencji w ostatniej dekadzie XX wieku rysuje mi się optymistycznie. Niestety, widzę również pewne zagrożenia. „Humanizacja” techniki wymaga reorientacji zasad tworzenia i użytkowania nowej techniki, kierującej się zasadami społecznej użyteczności i bezpieczeństwa człowieka, a nie tylko zasadą mi wyższej sprawności i opłacalności.

Cytat pochodzi z przemówienia prof. Jana Szczepańskiego na IV Międzynarodowej Konferencji Kobiety Inżynierów i Naukowców w Krakowie, we wrześniu br., wydrukowanego w tygodniku „Innowacje”. Prof. Szczepański przypomina też, że kobiety odegrały decydującą rolę w oświeceniu zwierząt i wyraża nadzieję, że i obecnie kobiety-technicy oświecą rozpasaną niebezpiecznie technikę. Podziela nadzieję prof. Szczepańskiego i sądzę, że na 50-lecie PRL nie będzie mi już dyskutować o konieczności humanizacji techniki.

BOGUSŁAW KOGUT



Gmach nowego szpitala w Szamotułach.
Fot. — T. Fitzner

Nowy szpital w Szamotułach dla mieszkańców 13 gmin

Budowa szpitala w Szamotułach była koniecznością. Stary budynek nie spełniał bowiem wszystkich warunków stawianych tego typu obiektom. Ciasny, niefunkcjonalny, ciemny. Trudno tu było pracować, niełatwo powracać do zdrowia. Decyzję wybudowania nowego gmachu dla potrzeb szamotulskiego szpitala podjęto na VI Zjeździe PZPR. Budowlani Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa nr 5 rozpoczęli prace w roku 1972. Teraz 6-kondygnacyjny budynek jest już gotowy. W jasnych salach czeka na pacjentów 180 łóżek. Pierwsi z nich trafić powinni tutaj dzisiaj, 29 bm.

Chorzy przyjmowani będą w dwu nowych izbach przyjęć, urządzonych tak, by pierwszy kontakt pacjenta ze szpitalem wypadł jak najlepiej. Uruchomiono też salę intensywnej terapii, będzie scentralizowane laboratorium. Poprawia się warunki pracowni rentgenologicznej. Przygotowano odpowiednie zaplecze, kuchnię, pralnię.

Na poszczególnych piętrach oprócz 3—5 osobowych sal dla chorych, dyżurek dla pielęgnarek i lekarzy, urządzono sale codziennego pobytu, czyli pokoje, w których chore — jeśli nie muszą leżeć — może przy stoliku zjeść posiłek, poczytać lekturę, obejrzeć program telewizyjny.

Jednak oddanie tego obiektu to dopiero pierwszy etap rozbudowy i przebudowy szamotulskiego szpitala. Drugi rozpocznie się niebawem, a pole-

gać będzie na przeprowadzeniu kapitalnego remontu starego gmachu.

— Dopiero ukończenie tych prac — mówi dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, Jan Leszek Adamski — pozwoli na należyte urządzenie i zagospodarowanie całego szpitala. A więc mniej więcej za dwa lata w starym budynku mieścić się będzie tak zwana część usługowo-diagnostyczna: blok operacyjny, laboratorium, apłeka, punkt krwiotawstwa, rentgen, część oddziału chirurgii, który zajmie pierwsze piętra obu połączonych ze sobą budynków oraz położnictwo.

W nowym gmachu zlokalizowano stację pogotowia ratunkowego, dzięki czemu chore przywiezione karetką natychmiast trafi do szpitalnej izby przyjęć. Na miejscu wykonuje się też badania analityczne. Kiedy więc pacjent znajdzie się na oddziale, można od razu przystąpić do stawiania diagnozy i leczenia. Poza tym w nowym gmachu mieścić się będzie oddział dziecięcy i dwa oddziały chorób wewnętrznych.

Wtedy — po zakończeniu remontu starego budynku — Zespół Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, który otacza opieką lekarską 9 gmin województwa poznańskiego, 2 gminy z pińskiego i 2 z województwa gozłowskiego, dysponować będzie 300 łózkami. Na 10 000 mieszkańców przypadają będą w tym rejonie nie 23 miejsca w szpitalu, jak to było do niedawna, ale 37 miejsc — czyli blisko przeciętnej krajowej.

Szamotulski ZOZ obejmuje oprócz miejscowego szpitala jeszcze oddział położniczy i dziecięcy w Sierakowie oraz oddział dla nieuleczalnie chorych w Pniewach. Opiekę nad ludnością wiejską sprawuje sieć wiejskich ośrodków zdrowia. W rejonie Szamotuł takich placówek, zbudowanych niedawno, jest kilka, np. w Grzebieńniku (gmina Duszniki), Kwilczu, budowany w Pobierowie oraz nienowy, ale wzorcowy od lat ośrodek w Obrzycku. Ośrodki te są w stałym kontakcie ze szpitalem. Mogą dzięki połączeniu radiotelefonycznym konsultować się w trudnych przypadkach ze specjalistami. Ponadto ordynatorzy poszczególnych oddziałów wyjeżdżają na szkolenie w teren.

Pisząc o budowie szpitala w Szamotułach, nie sposób nie wspomnieć o społecznym zaangażowaniu mieszkańców miasta i gminy, jakie od początku towarzyszyły tej budowie. Ta pomoc dała się odczuć szczególnie przy pracach wykończeniowych. Społecznie pracowało tu około 1000 osób. Były brygady z Ligi Kobiety, szkół podstawowych, zawodowych, grupy partyjne zakładów pracy. Wspólnie szorowano, czyszczono, zakładano łustra, firanki itp. tak, aby szpital mógł pomagać chorym jak najwcześniej. (len)

Coraz pełniej dokumentuje się związek między dochodem, tym narodowym, dochodami pobieranymi przede wszystkim w postaci płacy, a ruchem wskazówek zegara. Jednakże wszelkie rozliczenia dotyczą zazwyczaj strat (lub zysków) na czasie, wynikających z gorszej lub lepszej organizacji dnia roboczego, z wykorzystania minut opłaconych na czynności robocze. Bada się przebieg materiałów, produktów, narzędzi, konstruuje samowolnie opuszczone dniówki dla dyscyplinarnych rozliczeń, jako postawę wybitnie niespołeczną i niekoleżeńską demaskując wyłudzenie zwolnień lekarskich.

To robi się nie od dziś, natomiast prawdziwym odkryciem ostatnich tygodni stają się próby określenia miejsc marnotrawienia tych drogocennych minut w całym innym układzie, poza technologią, poza moralnością. Chodzi o ucieczkę minut i godzin wewnątrz przedsiębiorstwa, wewnątrz instytucji przy tych czynnościach, które nie mają żadnego związku z pracą, z produkcją.

Przedsiębiorstwo ma wobec pracowników naturalne zobowiązania socjalne, wynikające z potrzeb fizjologicznych: przerwa na śnia-

danie, na obiad, to niepodważalne przecież uprawnienia robotników, urzędników. W licznych przypadkach te uprawnienia wsparte są działalnością usługową stolówek, baru, kiosku pożywczego. Wszystko to piękne i liczące się we wzajemnych stosunkach pracodawca — pracownik dopóty, dopóki obsługa działa sprawnie. Ale wszelkie badania pro-

Nie zawsze na linii

Którędy ucieka czas

wadzone ostatnio przez różne instytucje, w tym także Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, wskazują na systematyczne wydłużanie przerw z przyczyn niezależnych od załogi, z winy instytucji obsługowych. W stolówce, pod sklepem traci się minuty, które bardzo drogo kosztują: cena bułki z wędliną, jak obliczono w jednym z kieleckich przedsiębiorstw, z „marżą” w postaci wartości utraconej produkcji, sięga stu złotych.

Nasze instytucje obrósły w ciągu trzydziestu lat w czynności i świadczenia odbiegające bardzo daleko od celu statutowego. Był czas,

kiedy wydawało się, że fabryka czy biuro powinny być jednocześnie zakładem wychowawczym, ośrodkiem wypoczynkowym, kinoteatrem, domem towarowym, szpitalem i przedszkolem. Ta samodzielność i samowładność, nosząca w ekonomicznej terminologii nazwę autarkii i oznaczająca przebrzmiałe dość dawno poglądy, sprzeczne z regułą

liczba spraw, które każdy pracownik musi załatwić wewnątrz swojego zakładu, i to najczęściej w czasie godzin pracy. Przedsiębiorstwa oprócz podjęcia naturalnych obowiązków obsługowych wzięły na siebie ciężar ułatwienia życia swojej załodze, serwitut przerastający zazwyczaj siły, powodujący, wobec niesprawności tej obsługi, wyrażone straty.

Jak obliczono w „Wólczańcu”, z tych właśnie przyczyn każdy robotnik traci w ciągu dnia 50 minut, nie licząc strat ponoszonych przy warsztacie z przyczyn organizacyjnych. Gdyby ten czas wykorzystać zgodnie z przeznaczeniem, wytworzyłaby mogłaby sztyt co dzień o tysiąc kosztów więcej. Z badań Instytutu Pracy wynika, że w jednym z kombinatów podstawowe tylko straty — korzystanie z usług zakładowej służby zdrowia, stolówek, kiosków, pobieranie wszelkiego rodzaju deputatów, zakup biletów, załatwianie przepustek jednorazowych, urlopu wy-

specjalizacji i podziału obowiązków, znajduje przecież dziesiątki przejawów. Instytucje, zajmujące się wytworzeniem stali lub dobowaniem węgla, organizują wczasy, kolonie, prowadzą, bywa, własne gospodarstwo, dom kultury, klub sportowy, przychodnię zdrowia, załatwiają bilety kolejowe i autobusowe, sprzedają produkty spożywcze w kioskach wewnętrznych, urządzają wycieczki w góry, na gryzbobranie, posiadają ośrodki zdrowia lub najmniej lekarza zakładowego najlepiej widzanego przez dyrekcję.

W ten sposób mnoży się

poczynkowego czy okolicznościowego, korzystanie z agencji PKO, pożyczek z zakładowej kasy, zabiegi o zaświadczenie i poświadczenie, pobieranie wynagrodzeń — odrywa co dzień przeciętnie dziesiątą część pracowników na pół godziny. W innym znów przedsiębiorstwie stwierdzono przeciętnie wydłużenie przerwy śniadaniowej o osiem minut na pracownika dzień. W jednym ze zjednoczeń stwierdzono możliwość obniżenia zatrudnienia prawie o tysiąc osób, gdyby — spełniając bardzo minimalistyczne postulaty — tylko o połowę skrócić czas tracony na załatwianie prywatnych spraw w czasie pracy.

Wadliwa, ślamazarna obsługa pracownika powoduje, jak to wyszło na jaw, straty nie mniejsze niż zła organizacja produkcji. A skoro już wiadomo, któredyś czas ucieka, to należy się liczyć z rychłym usprawnieniem tej obsługi, co wszyscy zainteresowani przyjmą z niekłamany zadowoleniem, gdyż interes prywatny i społeczny wskazuje w tym przypadku bezpośredni związek. Warto też przejrzeć listę spraw, które załatwia się w miejscu pracy; niektóre z pewnością można by z pożytkiem przekazać innym.

ROMAN LENCEWICZ

Dzień 29 listopada jest świętem narodowym Jugosławii. W tym roku przypada tego dnia 32 rocznica utworzenia Narodowego Komitetu Wyzwolenia Jugosławii. Na zdjęciu — jedna z centralnych ulic Belgradu, stolicy tego kraju.

Fot. — CAF



Na „trzecim biegu“

Korespondencja z Jugosławii

Jugosławia ma obecnie około 2 milionów samochodów osobowych i ciężarowych oraz 2,5 miliona kierowców. Zarówno liczba samochodów, jak i posiadaczy praw jazdy stale rośnie. Szacuje się, że przy końcu tego roku będzie w Jugosławii około 1,5 miliona samochodów osobowych, w tym większość własnej produkcji.

W roku ubiegłym dostarczono na rynek wewnętrzny 239 tysięcy samochodów osobowych, ale jedynie 200 tysięcy znalazło nabywców, co — zdaniem fachowców — świadczy coraz wyraźniej o spadku zainteresowania samochodami.

Jugosłowiański przemysł samochodowy osiągnął właśnie w roku ubiegłym najbujniejszy rozwój i teraz pokrywa w pełni zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Oprócz 165 tys. samochodów osobowych krajowe fabryki dostarczyły na rynek 72 tys. motorowerów, około 12 tys. ciężarówek i około 28 tys. traktorów. Obecnie największy nacisk położono na produkcję samochodów ciężarowych i ciągników. Na początku roku 1976 ich produkcja uległa podwojeniu.

Fabryki jugosłowiańskie osiągały już europejski poziom pod względem jakości. Standard produkowanych w Jugosławii samochodów, a także tych, które powstają w kooperacji z partnerami zagranicznymi (m. in. z Polską) szybko przystosowuje się do aktualnych wymagań i upodobań klientów. Te właśnie przyczyny zdają się zapowiadać rozszerzenie zagranicznych

rynków dla samochodów jugosłowiańskich. W tym roku na przykład fabryka „Crvena Zastava” w Kragujevcu (czołowy w Jugosławii wytwórca samochodów osobowych) sprzedała 16 500 pojazdów w RFN, Danii, Egipcie, Grecji, Ekwadorze i innych krajach. Jugosławia również importuje samochody, ale ich liczba stale maleje w związku z intensywnym rozwojem własnego przemysłu samochodowego. Jak się ocenia, tegoroczny import wyniesie poniżej 15 proc. własnej produkcji.

Na poziom dostaw coraz większy wpływ ma udział produkcji kooperacyjnej. Na przykład w tym roku, w ramach programu uzupełniają-

cego, „Crvena Zastava” dostarczyła 23 tysiące samochodów w kooperacji ze Związkiem Radzieckim, Polską i Włochami. Pojazdy osobowe produkowane są także w fabryce „Cimos” w miejscowości Kopar. Powstają one tutaj w wyniku kooperacji z partnerami Francji („Citroen” i „Renault”), podczas gdy samochody „Beetles” (czyli zwane z angielska „Zuki”, a po polsku po prostu „garbusy”) produkuje się w zakładach TAS w Sarajewie w koprodukcji z firmą „Volkswagen”.

Najważniejsi w Jugosławii wytwórcy ciężarówek, autobusów, pojazdów dostawczych i innych specjalnego przeznaczenia — firmy „FAP-Famos”,

„TAM”, „Crvena Zastava”, IMV, „Ikarus” i inne — zainwestowali znaczne środki w modernizację i rozbudowę swoich zakładów. Fabryka ciężarówek FAP w miejscowości Priboj zakończyła budowę nowej hali produkcyjnej, skąd będzie mogło co roku wyjechać 10 tysięcy samochodów ciężarowych. Możliwości fabryki TAM w Mariborze wzrosły obecnie do 10 tysięcy sztuk różnego rodzaju samochodów transportowych i kilku tysięcy silników chłodzonych powietrzem. „Crvena Zastava” wyprodukowała w bieżącym roku około 7 tysięcy 600 samochodów dostawczych różnych typów (obok 155 tysięcy osobowych), zaś „Ikarus” wypuścił autobusy.

Rozwój przemysłu samochodowego w Jugosławii charakteryzuje się dwiema tendencjami. Pierwsza — to rozszerzanie produkcji krajowej. Druga — to rozwijanie produkcji w kooperacji z polskim przemysłem samochodowym, opartej na umowie z POLMO. Wprawdzie współpraca obu partnerów datuje się już 10 lat, to jednak dopiero w ostatnich pięciu dostawy wzajemne osiągnęły wysoki poziom wartości (130 mln dolarów). W następnych pięciu latach „Crvena Zastava” i POLMO mają dojść do wartości 250 mln dolarów wzajemnych dostaw. Rozwijana do roku 1980 wymiana części ma przetrwać się w dostawie gotowych samochodów, produkowanych przez obu partnerów. W najbliższych więc 5 latach na polskich drogach pojawi się 45 tysięcy samochodów jugosłowiańskich i tyleż polskich w Jugosławii.

VLASTA ILIĆ

Nowy film Andrzeja Wajdy

Adaptacja „Smugi cienia“

Andrzej Wajda od dawna nosił się z zamiarem ekranizacji którejś z powieści autora „Lorda Jima”. Swego czasu napisał nawet scenariusz na podstawie „Jadry cienia”. Film ten miał być realizowany w Kongo, w miejscu akcji, a główną rolę miał zagrać Montgomery Clift. Po jego przedwczesnej śmierci mówiono o znamiennym brytyjskim aktorze Tomie Courtenay. Ten z kolei film miał powstać w koprodukcji polsko-amerykańskiej. Niestety, i ten projekt nie doczekał się realizacji.

Przed kilku miesiącami została podpisana między Filmem Polskim a Thames Television umowa w sprawie wspólnej realizacji filmu „Smuga cienia” na podstawie opowiadania Conrada. Film ten w reżyserii Wajdy powstanie w dwóch wariantach jako obraz telewizyjny prezentowany będzie w Anglii, jako kinowy — w Polsce. Zamierzeniem reżysera jest pokazanie „Smugi cienia” także na taśmie 70-milimetrowej.

Dlaczego „Smuga cienia”?

— Wydaje mi się — powiedział reżyser — że jest wielka potrzeba prawdziwej czystości, czegoś głęboko pozytywnego, czegoś co ma zasady. To jest pierwszy powód natury moralnej. Ale film nie powstaje tylko z przesłanek myślowych. Robi się coś dlatego, że coś chce się zobaczyć, a ja chcę zobaczyć taki film i ten porównując zagłowiec, prawdziwy zagłowiec z tamtych czasów. Może to on, a może przyroda pozwoliła na dotknięcie prawdy, tak jak wówczas gdyś my fotografowali łódzkie fabryki, bez których „Ziemia obiecana” nie byłaby tym właśnie realistycznym filmem.

Film będzie mówiony po angielsku i wystąpią w nim prawie wyłącznie angielscy aktorzy. Nie znaczy to, że reżyser nie mógł znaleźć odpowiednich polskich artystów. Wajda uważa jednak, że typowo angielskie postacie, które występują w tym opowiadaniu, powinny być grane przez Anglików.



Aleksander Wiza.

Fot. — Archiwum

Mówią trzecie, że działa, ci, którzy znają mogą go bohaterem najlepiej, z licznych kontaktów przy okazji spraw ważnych i z sytuacji zupełnie nieobowiązujących:

— W godzinach rannych nie ma sensu do niego dzwonić, bo się go nie zastanie. Dyrektor jest wtedy na swoim codziennym obchodzie. Gdyby tego nie zrobił, byłby chyba chory.

— Po takim obchodzie doskonale wie, co w zakładzie piszczy i żaden kierownik czy brygadziści sianem mu się nie wykręci.

— Podziwiał przy tym należy fantastyczną pamięć u

człowieka, który przekroczył bądź co bądź sześćdziesiątkę. Zna chyba każdego robotnika kilkusetosobowej załogi, potrafi pogadać o pracy, ale też o sytuacji rodzinnej pracownika, o kłopotach z dziećmi i ze zdrowiem.

— I jeszcze jedno: nigdy nie odeśle nikogo z kwitkiem. Jeśli wiadomo, że na razie nie może mi czegoś załatwić, powie tylko swoje znane: „Kochany, przypomnij mi się za tydzień”.

Człłaską prawdy o Aleksandrze Wizie, wieloletnim szefie Przedsiębiorstwa Napraw Taboru Leśnego w Trzciance (woj. pilskie), człowieku o jasnym spojrzeniu i otwartym sercu, oddanym ziemi, której służy od lat z górą trzydziestu, i to zawsze — czemu on sam się głośno dziwi — na kierowniczym stanowisku.

Przystępuję do tego pisania mocno miarkując wliczanie przymiotów, bowiem mam przyjemność znać pana Aleksandra nie z jednej czy dwóch rozmów i nie od roku czy trzech, i doskonale potrafię sobie wyobrazić, jak będzie czytał tę krótką opowieść o nim, ze swoim z lekką dobrodusznym, z lekką sceptycznym uśmiechem, zrywając się przy słowach, które jego osobę stawałyby w zbyt laurkowym świetle.

Patrząc z Trzcianki, urodził się niedaleko stąd, po drugiej

Życiorysy współczesne

Zawsze blisko człowieka

stronie Noteci, w pobliżu Czarnkowa, w którym pobierał nauki najpierw w szkole podstawowej, później w seminarium nauczycielskim. — Po tem urzekł mnie Polesia czar — lubi mawiać, ale przecież wiadomo, że zapędził się tak daleko za nauczycielską posadą, bo tylko tam mógł ją znaleźć.

Za szkolną katedrą powstał jednak nieduży. Pod uderzeniem hitlerowskich dywizji pracujących na Związek Radziecki przewrócił się wszystko i trzeba było iść się zająć, o których przedtem się nie śniło. Aleksander trafił na stację kolejową w Stołbcah, gdzie rozpoczął nową karierę: „żelaznodroźnika”. Musiał radzić sobie niegorzej, o czym świadczy szybki awans: zaczął od przekładania przysłowiowej wachy, doszedł do stanowiska w spedycji kolejowej.

Sądę, że z kilkuletniego pobytu w Bugiem, w środowisku i wśród ludzi tak bardzo różniących się od tych, wśród których się urodził i wzrastał, zostało /Aleksandrowi Wizie coś więcej niż tylko — jak on sam z uśmiechem mówi — charakterystyczne „udarenie”. Od ludzi żyjących w tamtejszych, trudnych wojennych warunkach, przejął serdeczny i otwarty stosunek do człowieka, zrozumienie dla jego potrzeb i małych tęsknot. I jakby — to jest moje wrażenie — ledwo wyczuwalny dystans do problemów i kłopotów, które, gdy tak na nie spojrzeć z pewnego oddalenia, wydają się znacznie mniejsze.

Wtedy nie wiedział jeszcze, jak bardzo ta znajomość zabużańskiego środowiska przyda mu się wkrótce i to właśnie nie nad rodzinną Notecią. Wrócił tu w sposób niebanal-

ny, choć w wojennych czasach bynajmniej nie wyjątkowy. Znalazłszy się w transporcie, który zmierzał wraz z nim i innymi robotnikami przymusowymi w kierunku trzeszczącego już w szwach Reichu, przysnął w okolicach Poznania z pomocą dawnego kolegi — kolejarza i przypoczął w Czarnkowie.

Kiedy w mieście pojawili się żołnierze z czerwoną gwiazdą na czapkach, Aleksander wydobyl z ukrycia swój przedwojenny podchorążacki mundur i zgłosił gotowość do służby w organizującej się właśnie ludowej milicji. Stał się wysokim: od stanowiska za tuje wysoko: od stanowiska stępcy komendanta powiatowego MO w Czarnkowie. W połowie 1945 roku jest już kowalem powiatowym w Trzciance.

Był to czas nowej wdrógi ludów, w której tysiące

Uczniowie i wychowawcy

polubić pracę

Do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu trafiłem przez przypadek. Do przyzakładowej szkoły we wrzesińskim „Tonsilu” mnie nie przyjęto, a tu były wolne miejsca. Zawsze miałem smykałkę do majsterkowania, lubiłem przyglądać się jak pracują maszyny. Marzyłem, że gdy dorosnę, będę pracował przy jakimś bardzo skomplikowanym urządzeniu. W szkole wybrałem specjalność: ślusarz spawacz; był to nowy kierunek wśród zawodów budowlanych. W tygodniu trzy dni ucze się w szkole, trzy dni pracuję w Kombinacie Budowy Domów w Suchym Lesie.

Gdy poszedłem tam po raz pierwszy, czułem się niepewnie, lecz instruktorzy przyjęli nas serdecznie, wyznaczili każdemu stanowisko pracy. Po paru godzinach czułem się lepiej. Początkowo kazano nam wykonywać prace szkoleniowe, będące przygotowaniem do zawodu. Dopiero później powierzono produkcję budowlaną.

Po raz pierwszy trzymałem elektryczny aparat spawalniczy; miałem tremę. Chciałem spawać jak najlepiej, ale pierwsze próby nie należały do najbardziej udanych. Cwiczyłem z zapamiętaniem. Bardzo mi się spodobała ta czynność. Polubiłem swoją pracę. Lubię spawać. Teraz spawamy ramy.

W moim rodzinnym Czernejewie wybudowano dwa bloki z płyty winogradzkiej. — Popatrzcie — mówiłem do kolegów — to nasza robota. A te ramy przy balkonach — wskazywałem — to ja robiłem. I czułem się bardzo dumny, że częścią mojej pracy znajduje się w domach, że współuczestniczę w budowie mieszkań.

Lubię zajęcia w szkole, ale też z chęcią idę do pracy. Ciągłe w niej coś nowego. Robimy ramy, szafki, tniemy blachę, sprawdzamy ją. Doczekać się nie mogę, gdy po ukończeniu szkoły będę mógł korzystać z dużego warsztatu z kompletem maszyn, bo teraz przeważnie pracujemy w warsztatach dla uczniów.

Chciałbym pracować w kombinacie w Suchym Lesie. Praca tu interesująca, nowoczesna produkcja. Tu mam kolegów. Bardzo sobie cenię wspólną pracę z naszymi instruktorami, a szczególnie z Franciszkiem Staniszcziakiem. Jemu przede wszystkim zawdzięczam umiejętność dobrego spawania. Przyjaźnie odnoszę się do nas — uczniów, starych pracowników. Wśród takich ludzi chce się pracować. Mnie koledzy z klasy i ja nie wyobrażamy sobie dzisiaj innej pracy. Nowoczesne zaplecze — szatnie, łazienki i stołówka — stanowią dodatkowy czynnik podnoszący atrakcyjność pracy w naszym kombinacie.

LESZEK RZYMYSKIEWICZ
uczeń 3 klasy
Zasadniczej Szkoły Budowlanej
dla Pracujących PZB w Poznaniu

Nawet w najsłabszych młodzi nie przypuszczają, że w trzy lata po ukończeniu Technikum Leśnego w Goraju wrócę do tej szkoły w województwie pilskim — już jako jej pracownik pedagogiczny, wychowawca internatu. Z młodzieżą i jej zainteresowaniami byłem związany od pierwszej klasy szkoły średniej, pełniłem różne funkcje w Związku Młodzieży Socjalistycznej. Chyba to zdecydowało, że po trzech latach pracy w przemyśle powróciłem do starej szkoły i tutaj rozpocząłem pracę w internacie.

We wrześniu 1974 r. zostałem wychowawcą siedmiu-osięciuosobowej grupy 14-letnich chłopców. Wspólnie z mną przeżywali oni gorzkie rozstania z rodzicami i borykali się z niełatwymi problemami zespolowego życia w internacie.

Te pierwsze tygodnie pracy były bardzo trudne — zarówno dla chłopców, jak i dla mnie. Zastanawiałem się, co czas czy podobał tak dużym obowiązkom wychowawczym — młodzież pochodziła z bardzo różnorodnych środowisk.

Praca w internacie z moją grupą trwała w ciągu pierwszych tygodni po 15 godzin na dobę. Wysilek ten jednak bardzo się opłacił. W chwili obecnej chłopcy są już w drugiej klasie technikum i ku swemu ogromnemu zadowoleniu muszą stwierdzić, że przez okres prawie półtorarocznej znajomości poznałem ich charaktery, ich złe i dobre strony. Wiem też, jakiej reakcji mogą spodziewać się z ich strony i

Dokończenie na str. 6

Melancholia mroźna

Taki dworek... Na Rata-
jach...
Tam? Ludzie w wielkich
skupiskach mieszkań, ale... „Po-
znania jeszcze stale dobrze
nie znasz”.
Akacje. Bezlistne, powykrę-
cone, pełne narośli. Aleja. Uła-
mek bramy, część jego na zie-
mi. Plac obszerne. Wysoka, z
zielonymi liśćmi wierzba.
Dom wsparty na czterech ko-
lumnach, tympanon nad nimi.
Kolumny stoją meżnie, lecz —
z bliznami wszelakimi Rany
na nich, czerwienią cegły ja-
skrawiejsze.
Drzwi, napis białą farbą
„Rataje 142”. Pukam. Z góry
na piętrze głowa człowieka.

Niemłody. I on na moje pyta-
nie o ten dom — że po roku
1900. Ze wybudował go
właściciel cegielni. I tu obok
był jeszcze drugi dom, więk-
szy, ale... Wilda już była wol-
na, a tu się szkoła junkrów
broniła. „Panie, tu druga Cy-
tadela była”. Po tamtej cegiel-
ni został komin, gdzie teraz
szkoła samochodowa. A ten
dom tu niedługo rozbiora, fa-
brykę co obok będą rozbudo-
wywać. I że do środka nie mam
po co wchodzić, bo tam nic
przecież szczerólnego.
Obchodzę dworek dookoła.
Obtupiany szpetnie z tynku.

Boki to właściwie oficyny.
Wielki, czarny pies wściekle
targa się na cienkim łańcuchu.
Z tyłu za domem — kury, kac-
ki.
Na placu — podwórku samo-
chody. Kilka ich, jakieś przy-
budówki, jakieś warsztaty. Ro-
botnicy z farbami, z narzędzia-
mi w ręku.
Pod okapem — małe paleni-
sko. Kółowrotek nożny rozza-
rza węgle; czerwienią. Obok —
rondelki. Człowiek w dre-
lichu zanurza je w jakimś
proszku, wkłada w żar. Obraca
w jedną, w drugą stronę, prze-
ciera szmatką. Błyszczy srebr-



Rys. L. Kapczyński

Piękno polskiego krajobrazu

Coraz częściej na ekr-
nach telewizorów poja-
wiają się filmy ze zna-
kiem warszawskiej wytwórni
„Sportfilm”. Pod tą nazwą
kręją się studio specjalizujące
się w filmach o tematyce kra-
joznawczej i sportowej. Reali-
zuje się tu rocznie 30 tytułów
średnio- i krótkometrażówek
oraz kilkadziesiąt „teledys-
ków”.
W zakrojonym na dużą ska-
łę cyklu „Krajobraz polski”
zakreślonym dla telewizji, u-
kazuje ostatnio dwa kolej-
ne filmy: „Turoszów” oraz
„Pojezierze Augustowskie”.
Pierwszy z nich ukazuje najda-
lej wysunięty na południowy-
zachód kraju ośrodek przemy-
słowy, drugi zaś urodę jezior
i puszczy przeciwległego krań-
ca Polski. W realizacji znaj-
duje się średniometrażówka
„Darzów”, prezentująca nasze
tradycje łowieckie, bogactwo
zwierzyny, a także działania
zmierzające do jej ochrony.
Nowy cykl przedstawiający
49 województw rozpoczęto fil-
mem o Kaliszu; w przysto-
waniu jest pozycja o Koninie.
Wśród filmów realizowa-
nych na zamówienie Głównego
Komitetu Kultury Fizycz-
nej i Turystyki, przeznacze-
niam dla zagranicy, zwracają
uwagę dwa tytuły: „Wakacje
w górach” i „Hotel Kasprowy
w Zakopanem”. Obydwa fil-
my demonstrowane będą w
placówkach polskich biur po-
tróży oraz ośrodkach kultury,
propagując piękno Tatr, Pie-
niny, Beskidów, Karkonoszy i
Bieszczadów oraz możliwości
przedłużenia urlopu w polskich
górach.
Oprócz filmów krajoznaw-
czych w wytwórni powstaje
co roku średnio 10 realizowa-
nych na zamówienie filmowej in-
struktaży z poszczególnych
dziedzin sportu. (PAP)

Każde nowe wydanie zbio-
ru dawnej facecji pol-
skiej Juliana Krzy-
żanowskiego jest rozchwytywa-
ne. Subskrybenci „Nowej
księgi przysłów polskich” we
dług Adalberga nieustannie
monituja wydawnictwo i księ-
garnię o tom czwarty, ostat-
ni. Wydawane w swoim cza-
sie drobne książeczki z przy-
śłowiami i charakterystycznymi
cechami humoru różnych
narodów były zbierane wręcz
namiętnie. Przysłowia są nie
tylko mądrością narodów, są
także jednym z jego torów
rozwojowych. Piszę to, by
podkreślić zasługę Wydawnic-
wa Poznańskiego, które w
bardzo ładnej szacie graficz-
nej opublikowało tom pt. „Na
wszystko jest przysłowie”, za-
wierający popularny wybór
przysłów polskich w ukła-
dzie tematyczno-hasłowym.
Pomysł ciekawy, a wyboru ha-
sła, opracowania, jak też na-
pisanie wstępu podjął za-
stępca redaktora naczelnego
wspomnianej wyżej „Księgi
Przysłów Polskich” zgrupował
w tym tomie blisko 2,5 tysiąca
przysłów, podzielonych na 44
rozdziały tematyczno-proble-
mowe, ukazujące przysłowia

Z książką na ty

Tradycja — współczesność

rozwojowo — od wieku XV aż
po współczesność.
Od lat z zainteresowaniem
obserwuję rozwój piśarstwa
Andrzeja Zeylanda. Z takim
samym zaciekawieniem się-
gnąłem po nową jego powieść
„Wyprowadź snów”. Jest to
utrzymane w konwencji po-
wieści psychologicznej próba
retrospektywnego spojrzenia
na dojrzewanie młodego czło-
wieka w czas okupacji i pierw-
sze lata powojenne. Miejs-
cem akcji jest głównie Poz-
nań ze szczególną, jak w ca-
łym Warthelandzie specyfiką,
jakże odmienną od atmosfery
np. w Generalnej Guberni.
Wprawdzie w powieści wystę-
puje i stolica, i jeszcze kilka
innych miejscowości, ale i
tam odnośności, zwłaszcza ty-
pu psychicznego, odnoszą się
do Wielkopolski. Jest to po-
wieść demaskatorska, bijąca
w postawy tych potulnych, w
miarę pokornych, przy-
cupłych po to jedynie, aby
przeżyć, nawet za cenę pod-
śpiewywania niemieckich pio-
senek i plasowania się na su-
perlojalnych obywateli. Party-
zantka, konspiracja, las, to da-
lekie tło. Autor, chciał
ukazać również i inną, tę prze-
ciętą prawdę czasu. Nie

rzyszcę. „Cynujemy, to dla ma-
sarni”. Mroź, a tu przy pa-
lenisku ciepło.
Wysoki ceglany komin wy-
rzuca kłęby dymu. Idę w je-
go stronę. Białe-zielone pudeł-
ka budynków szkolnych. Boi-
sko pokryte kałużami. Łód na
nich, dwóch chłopców nisko
pochylonych patykami rozbija
lodową tafel, tworzą się na niej
świeciste kręgi.
W budynku, nad którym wy-
soki, solidny komin dawnej ce-
gielni — dziewczyna siedząca
w oknie przegląda się w luster-
ku, maluje drwi. Spłoszona
czymś, znika z pola widzenia.
Napis „Bursa szkół...”
Skarpa. Dołem jadą tramwa-
je. Dymy wielu kominów w
tle. Widać wyraźnie słowo
„Stomil”. Powietrze rześkie,
jasne, rozrzedzone tym mro-
zem. Południe. Wszystko w o-
wey mroźnej przestrzeni wy-
daje się być uspokojone, wy-
ciszone z pośpiechu.
Wracam pod tynen pala-
cyk, dworek. Jaki tam pala-
cyk — stary dom po prostu,
bardziej wyszukanie postawio-
ny. Ale to — kolumny... Coś
ludsko bezbronnego w sobie
mają. Szkoda, że będą tak
młotkiem rozwalane.
Dotykam liści wierzby. Zie-
lone jeszcze, ale za dotknię-
ciem kruszą się, spadają. Obok
na gruzie siedzący krak pa-
trzy badawczo. Jakaś kobieta
wychodzi z przybudówki, py-
ta: „Pan szuka?”

BRAN

Konieczne współdziałanie

W „Głosie” z 22 listopada
szczególnie poruszył mnie
artykuł „Dwie strony ludy”,
w którym opisano przykład u-
karania jakiegoś sprzedawcy
przez Kolegium grzywną 1500
zł za to, że schowała sobie na
zapleczu 12 kg kiełbasy parów-
kowej. Moim zdaniem, bar-
dzo dobrze, że się taki artykuł
ukazał, bo przynajmniej ludzie
będą wiedzieli, że ekspedient-
kom nie wolno zostawiać bar-
dziej poszukiwanych towarów
dla znajomych. Zresztą one
teraz już się z tym specjalnie
nie kryją, a jak coś powie-
dzie, to wyjadą na człowieka
z buzią, że też mają prawo
dla siebie odłożyć.
To prawda, ale odkładają
tego „dla siebie” tyle, że nie-
jedna sprzedawczyni w sklepie
rzeźnickim musiałaby w paru
dniach zostawić w nim całą
swoją pensję. Takie kontrole
PIH-u powinny być przepro-
wadzane stale i we wszyst-
kich sklepach z bardziej po-
szukiwanymi artykułami. Dob-
rze by też było sprawdzać te
wypchane torby, gdy obstuga
sklepów wychodzi do domu.
Nas w fabryce też sprawdzają
i nikt się o to nie obraża, bo
kto jest uczciwy, to nie ma o
co, a przynajmniej złodziejstwo
się tępi.

Na zebraniu w naszym za-
kładzie, gdy była dyskusja
nad Wytycznymi na VII
Zjazd, jedna z koleżanek od-
czytała z nich, że milicja w
przyszłej pięcioletce ma się
ostrzeżać na wszelakie zło-
dziejstwo i pasywność. Jestem
za tym, ale żeby też wie-
la się z tych, którzy dla zna-
jomych, albo na dalszy handel
po wyższych cenach, szmuglu-
ją ze swoich sklepów towar,
który powinien być w sprzeda-
ży dla ludzi pracy. (3893)

JANINA B.
Kalisz

OD REDAKCJI: Należy mni-
eć, że autorka listu miała na
myśli fragment 12 punktu III roz-
działu Wytycznych na VII Zjazd
PZPR „Rozwój państwa ludowe-
go i demokracji socjalistycznej,
kształtowanie postaw obywatel-
skich”: „...trzeba przede wszyst-
kim doskonale i rozwijać działal-
ność zapobiegawczą, mającą na ce-
lu eliminowanie przyczyn narus-
zania norm prawnych. Konieczne
jest usprawnienie działalności rad
narodowych, milicji obywatelskiej,
władz administracyjno-gospodar-
czych w tej dziedzinie. W zapo-
bieganiu ujemnym zjawiskom spo-
łecznym ściślejsze niż dotychczas
powinno być współdziałanie orga-
nów państwowych ze społeczeń-
stwem”.

Jak pełniej wykorzystać parkingi

O publikowano w „Głosie”
18 listopada artykuł pt.
„Parkowanie to też problem”.
Autor rajdu po Poznaniu
stwierdził m. in., że bardzo sta-
bo wykorzystywane są w cen-
trum miasta parkingi. Wydaje
mi się, że wina to nie posiada
czy samochodów, ale spółdziel-
ni zawiadującej placami posto-
ju.
Opłata za parkowanie wy-
nosi 4 zł za każdą godzinę,
także rozpoczętą. Zdarza się
wszakże, że ktoś chce pozos-
tać pojazd na 15 minut lub pół
godziny. Wówczas także musi
płacić owe 4 zł. Czy nie moż-
na wprowadzić opłaty 1 zł
za kwadrans? Wówczas par-
kingi byłyby zapewne pełniej
wykorzystywane przez posiad-
czy samochodów. Bo obecnie
nie każdemu się to kalkuluje,
by za postój parominutowy

placić pełną stawkę. W moim
przekonaniu — przy opłacie
pobieranej za każdy kwadrans
postój w sklepach by nie
nie straciła. (3922)

ZYGMUNT ROLSKI
Poznań

Dlaczego jedna?

Od niedawna zacząłem gro-
madzić przeżroczą do
wyświetlania. Zdołałem już
kilkanaście interesujących ze-
stawów z różnych krajów i
miast. Między innymi widzia-
łem niedawno w NRD wiele
rozmaitych serii historycznych
i współczesnych z różnych
miast. Niestety, w Poznaniu
znalazłem w sklepach „Foto-
Optyki” tylko jeden komplet,
liczący 12 przeżrocz, dotyczą-
cych tego miasta.

Produkująca tzw. slajdy Wy-
dawniczo-Oświatowa Spółdziel-
nia Inwalidów „Wspólna Spra-
wa” w Warszawie nie dostrze-
ga widocznie, że w Poznaniu
jest o wiele więcej interesują-
cych zabytków, niż to prezen-
tuje obecnie sprzedawana seria
przeżrocz, że powstały pięk-
ne, nowe osiedla mieszkani-
we.

Może producent ocknie się i
zaspokoi marzenia wielu ama-
torów przeżrocz? Uważam, że
i z Poznania można wykonać
kilka, jeśli nie kilkanaście na
wet, serii widokowych. (3894)

Z. NOWICKI
Poznań

Nie ma możliwości

W odpowiedzi na list czy-
telniczki, który ukazał się
na łamach Waszego pisma
(2 XI pt. „Chuligani na kon-
kursie”) Towarzystwo im. F.
Chopina informuje, iż (...) że
kome anonimy kierowane by-
ły wprost do pianistki, a nie
do organizatorów Konkursu
Chopinowskiego. Nikt nie jest
w stanie zidentyfikować spra-
wców.

P. Elżbieta Tarnawska wzię-
ła udział w uroczystości roz-
dania nagród i wyróżnień w
Filharmonii Narodowej 29 X
br., a w kilka dni później wy-
jechała do Francji na przy-
znanie jej stypendium artysty-
czne. (3595)

mgr WIKTOR WEINBAUM
Dyrektor
Międzynarodowych Konkursów
Pianistycznych im. F. Chopina

„Prestoplasty” będą

Nawiązując do listu, za-
mieszczonego w „Głosie
Wielkopolskim” w dniu 2. 11.
br. pod tytułem „Pianistom
pod rozważę”, uprzejmie infor-
muje, że zarzut w sprawie
okresowych braków plastrów
farmaceutycznych jest słusz-
ny. Istotnie były okresy, w
których mieliśmy opóźnienia
w realizacji „Prestoplastu”.
Spowodowane one zostały bra-
kiem surowca.

Obecnie surowce, potrzebne
do produkcji plastrów farma-
ceutycznych już nadeszły i do-
stawy plastrów do Poznań-
skiego Zarządu Aptek zostały
już zwiększone. (3529)

H. MIELOCH
Zastępca dyrektora
Fabryki Kosmetyków „Lechia”

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074 60-553 Poznań.

Karguli i Pawlaków, tak traf-
nie sportretowanych w popu-
larnym filmie Sylwestra Chę-
cińskiego „Sami swoi” — ru-
chyła na zachód. Przybywali
również na ziemię trzciane-
cką, która po blisko dwuwieku
wym zarobek pruskim czeka-
ła wyniszczenia i wyludnienia
— i która trzeba było zasied-
leć i ożywić.
Nie było to łatwe z powo-
dów wielu i aż nadto oczy-
wistych. Przybywszym trzeba
było nie tylko zaopatrzyć w
wiele rzeczy niezbędnych do
życia, ale pomóc im także w
psychicznym osadzeniu się w
nowym miejscu i środowisku.
I tu osobowość komendanta
Wizy i jego znajomość ludzi
z byłych wschodnich terenów
Polski okazały się ogromnie
przydatne. Wraz ze swoimi
chłopcami w milicyjnych mun-
durach nie tylko strzegł spo-
koju trzcianeckiej ziemi — a
były to czasy, kiedy po la-
wach grasowały jeszcze niedo-
biki hitlerowskie — lecz or-
ganizował życie gospodarcze,
pomagał w tworzeniu podsta-
wowych organizacji Polskiej
Partii Robotniczej, w obsadza-
niu sołtysów i wójtów, slo-
nizowało się nowe życie.
Powoli wszystko się normo-
wało i również Aleksander
zatemnił za zwyczajnym, cy-
wilnym życiem. — Pachniała
mi oświata dla dorosłych —
wspomina — ale widziałem,
że ówczesnemu inspektorowi

szkolnemu nie bardzo się po-
doba moje polityczne zaangażo-
wanie, więc machnąłem ręką.
Trafił do nowo organizują-
cego się ośrodka transportu
leśnego.
Było to dwadzieścia sześć
lat temu. Zakładzik, który na
początku dysponował kilkoma
gratami z demobilu i garstką
ludzi z mglistym raczej po-
jęciem o remoncie pojazdów
mechanicznych — rozwinął
się w dzisiejsze Przedsiębior-
stwo Napraw Taboru Leśne-
go, krajowego specjalistę w re-
montach samochodów cięża-
rowych „Praga” produkcyj-
czeskosłowackiej i „Muscela”
produkcyj rumuńskiej. Kie-
ruje nim niezmiennie dyrek-
tor Aleksander Wiza. Nie był
by sobą, gdyby przez te lata
czuwał tylko nad rozbudową
części produkcyjnej przedsię-
wiorstwa. Niby jako rzecz
zwyczajną, ale przecież z led-
wo ukrywana dumą pokazu-
je to wszystko, co tu się zro-
biło dla ludzi: liczne urządze-
nia socjalne z oddaną niedaw-
no stołówką pracowniczą,
klub, ośrodek zdrowia, przed-
szkoła. Zaznajamia z planami
upiększenia rozległego otocze-
nia zakładu.
Pasja budowania znalazła
u Aleksandra Wizy inne jesz-
cze, potężne ujęcie. To, że dzi-
siaj co trzeci mieszkaniec
Trzcianki zamieszkuje w no-
wym bloku, jest również je-
go zasługą. Od początku, to

znaczy od lat ponad dwudzie-
su tu prezysuje Trzcianeckiej
Spółdzielni Mieszkaniowej.
Mógł zrobić dla niej wiele,
oprócz bowiem prezesowskiej
pełni kilka innych odpow-
dzielnych funkcji w organi-
zacjach politycznych i spo-
łecznych.
*
Było to bardzo niedawno,
jednego z listopadowych dni.
Aulę Liceum Ogólnokształcą-
cego w Pile wypełnili delega-
ci ponad trzydziestotysięcz-
nej organizacji partyjnej mło-
dego województwa, zaprosze-
ni goście. Atmosfera była pod-
niosła. Po raz pierwszy prze-
cież zebrała się w mieście Sta-
niława Staszica — Wojewód-
ka Konferencja PZPR.
Przystąpiono do wyboru
przewodniczącego konferen-
cji. Jednogłośnie został nim
wybrany członek Komitetu
Wojewódzkiego PZPR, prze-
wodniczący Wojewódzkiego
Komitetu FJN, radny WRN,
przewodniczący Wojewódz-
kiej Rady Pileńskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej — Aleksander
Wiza.
Pomyślałem sobie w tamtej
chwili, że zaszczytne zadanie
prowadzenia konferencji par-
tyjnej określającej kształt
dzisiejszy i przyszłość tego re-
gionu — dostało się w wyjąt-
kowo trafnie dobrane ręce.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

Wzrasta tempo prac na budowie Centrum Zdrowia Dziecka

Wiele wskazuje na to, że termin oddania do użytku Centrum Zdrowia Dziecka, planowany na 1978 r., może być przyspieszony. W ciągu tego roku tempo prac na budowie w Międzyzlesiu k. Warszawy znacznie wzrosło i zarysował się już pełny kształt przyszłego pomnika-szpitala.

w Poznaniu

Gościnny występ śpiewaka z Tallinna

Dysponuje pięknym, silnym, o rzadko spotykanym brzmieniu — tenorem liryczno-dramatycznym. Henryk Krumm — jest solistą tallińskiego Teatru Operowego „Estonia”. Ma za sobą staż w mediolańskiej La Scali.

29 bm. o godz. 19 solista estoński wystąpi gościnnie na scenie Opery Poznańskiej w partii Manrico, opery G. Verdiego „Trubadur”. (ros)

Teatr na zapleczu

Niczym nie przypominające sali widowiskowej wnętrza na zapleczu Teatru Polskiego w Poznaniu. Niewielkie ale za to szczelnie wypełnione sprzętami i rekwizytami. Parę ław i podestów dla widzów, w środku pod ścianą trochę miejsca do gry dla aktorów. W poprzek przez salę, tuż nad głowami widzów, przewieszony sznur. Na nim w dużym nieładzie suszą się intymna bielizna...

Nieco zakłopotani tym wszystkim widzowie, nieśmiało i z zażenowaniem zajmują miejsca. Kiedy wszystko zdaje się już być gotowe, wchodzą nagle jacyś ludzie i proponują aby pomóc im w ustawianiu dekoracji. Są to oczywiście aktorzy, wykonawcy tego spektaklu.

Tak zaczyna się przedstawienie sztuki Stanisława Grochowiaka „Okapi” na scenie prób Teatru Polskiego w Poznaniu. Przedstawienie zabawne w pomysłach, wciągające widzów swą niezwykłą atmosferą, odsłaniające przed nimi niektóre elementy tzw. „kuchni” teatralnej. Przed wszystkim jednak pozwalające im zapoznać się z nową, niegraną tutaj dotąd sztuką i z pierwszą — bardzo wstępną na razie — przymiarką do niej poszczególnych aktorów: Cecylii Putro, Aleksandra Błaszyka, Stefana Czyżewskiego, Zbigniewa Szczapińskiego oraz występującego tutaj w roli reżysera Janusza Grebera.

O. B.

W głównym budynku, 13-kondygnacyjnym, wysokościowcu, montowane są ostatnie elementy konstrukcji stalowych. Stan robót przy pawilonach szpitalnych jest poważnie zaawansowany — dwa z nich będą wykonane w ciągu zimy. Zaplanowane tam pracownie specjalistyczne i poradnie przyjmą pierwszych pacjentów już jesienią przyszłego roku. Uzyskanie wysokiego tempa prac jest w znacznej mierze zasługą głównego wykonawcy — Warmińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego z Olsztyna i wielu współpracujących z nim przedsiębiorstw z całego kraju. Na placu budowy pomagają też grupy młodzieży, zwłaszcza harcerek, żołnierzy, robotników. Są wśród nich również obco krajowcy.

Laboratoria i poradnie — wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę medyczną, której dostarczą najlepsze firmy krajowe i zagraniczne — będą początkowo prowadziły badania dla potrzeb innych szpitali na terenie kraju. Jednocześnie prowadzić się będzie prace wykonawcze i wyposażenie w bloku operacyjnym i łóżkowym oraz zapleczu szpitala i części szkoleniowej. Centrum stanie się bowiem także ważnym ośrodkiem szkoleniowym dla młodych lekarzy i pielęgniarek, kierowanych tu z całej Polski. W budowę istotny wkład wnoszą całe społeczeństwo, a także nasi rodacy za granicą.

Jak poinformował przewodniczący Komitetu Budowy Szpitala Pomnika minister Janusz Wieczorek koszt tej inwestycji wyniesie około 800 mln zł. Obecnie na koncie Centrum zgromadzono już 500 mln zł, znaczne kwoty w dewizach, a wartość zobowiązań i darów rzeczowych wynosi około 70 mln zł. Do zebrania całej kwoty potrzebnej na budowę brakuje zaledwie czwartej części. (PAP)

Uczniowie i wychowawcy

(Dokończenie ze strony 4)

jak odnosi się do postawionych im konkretnych zadań.

I chociaż mogą dzisiaj powiedzieć, że bardzo lubię swoją pracę, to niech ktoś sobie nie pomyśli, że nie mam wcale kłopotów — mam je i to bardzo często, bardzo duże i bardzo różne. Staram się jednak swą pracę wykonywać odpowiedzialnie i z korzyścią mi wynikami wychowawczymi.

W rozmowach z rodzicami pada czasem pytanie: jak w wieku 23 lat można dawać sobie radę z problemami 70-osobowej grupy? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na takie pytanie, ale przypuszczam, że fakt, iż sam jestem młody i mam łatwość w kontaktowaniu się z młodzieżą oraz to, że internat, w którym pracuję, znam od wielu lat — pomaga mi w istotny sposób. Rozpoczynając tu pracę, liczyłem się z wieloma trudnymi problemami ale — jak to zwykle bywa — pomogli mi starsi i bardziej doświadczeni nauczyciele, którzy uczyli mnie w tym technikum przed 4 laty. Za tę pomocną i serdeczną wyciągniętą dłoń bardzo im jestem wdzięczny.

ANDRZEJ ŁAWNICKAK
Technikum Leśne w Goraju
woj. piłskie

Paradoksy XX wieku

Tylko bez nerwów

Hiszpańskie kapieliska morskie są od lat zachodnioeuropejskim rajem urlopowym nr 1. Niestety, plaże Costa Brava, Andaluzji, Majoriki przestały być spokojne. Ostatnio przywódcy brytyjskiej Partii Pracy, związkowcy RFN i holenderski premier den Uyl rozważali publicznie ewentualność turystycznego bojkotu Hiszpanii. Czołowe zachodniomorskie biura podróży, jak m. in. ADAC, wydały nawet ulotki dla klientów z ostrzeżeniami: „Turystom zmotoryzowanym za pomocą maksymalnie opłanowanej jazdy i spokojnej, żadnych porządów nerwowości, bo policja hiszpańska natychmiast strzela do osób podejrzanych. Nigdy nie podróżować nocą! Na wzmianki niezwłocznie się zatrzymać. Przy kontroli siedzieć

bez ruchu, gdyż każdy gest może być poczytany za próbę sięgnięcia po broń”. Wielu gości zagranicznych tak było tego lata zaskoczonych terrorem panującym w Hiszpanii, że zanotowano liczne wypadki przerwania wczasów i powściągnięciem oczekuje się, iż tegoroczny sezon turystyczny w tym kraju po raz pierwszy zakończy się ujemnym bilansem frekwencji i wpływów dewizowych. Coraz liczniejsze postępowe organizacje na Zachodzie wzywają do bojkotowania Hiszpanii. Ceny parcel w miejscowościach uzdrowiskowych gwałtownie spadają, biura podróży oraz firmy pośredniczące w wynajmie pokoi i handlu nieruchomościami wycofują się z hiszpańskiego biznesu. (PAP)

ankiety-sondażu przeprowadzonej w jednym z liceów gdańskich. Całość publikowanych materiałów komentuje doc. dr Mikołaj Kozakiewicz. Rzecz to bardzo interesująca nie tylko dla młodzieży, ale i dla dorosłych.

W „itd” — Hubert Kozłowski pisze o drobniostach współczesnym. Autor m. in. stwierdza, że nie jest rzeczą naganą konsumpcja jako taka, połączona z zaspokajaniem sprawiedliwych i z każdym rokiem podnoszących swój pulap potrzeb społecznych, lecz egoistyczne podejście do niej.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — do publikacji autorstwa M. M. pt. „Stoliczku, pomóż się” dołączony jest od redakcji list otwarty na ręce naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu z prośbą o wdrożenie do produkcji stołu konstruowanego przez spółdzielnię „Domus”, „daremnie — jak czytamy — poszukiwanego przez mieszkańców stolicy, a zupełnie nieznane w innych częściach kraju”.

W „LITERATURZE” — w „Początku pisarzy trzydziestolecia” Kazimierz Koźmierzka przedstawia dorobek Wojciecha Żukrowskiego. W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Barbara Parobczak pisze o problemach wiążących się z występowaniem zespołów amatorskich w telewizji. Autorka, powołując się na interes samych amatorów, serdecznie odradza pokazywanie w Polskiej Telewizji twórczości amatorskiej.

LEKTOR



Sobota 29 XI

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 11: „Równania kwadratowe”;
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, l. 9: „Budowa i czynności liścia”;
10.00 — „Ojcowizna” — jug. film fab.;
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 50: Adam Asnyk — Poezje;
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 47: „Srodowisko a rozwój cech dziecięcych” (powt.);
15.00 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
15.40 — Program 1 proponuje;
15.45 — Dziennik (kol.);
15.55 — „Obiektów”;
16.15 — Studio otwartych drzwi;
17.15 — Sobota Młodych — „Andrzejki”;
18.10 — „Wszystko za wszystko” — z prof. dr. Jerzym Grzymkiem;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Teatr Komedia — M. Krejdel i H. Smirnowa: „Pod jednym dachem”;
21.45 — Dziennik (kol.);
22.05 — Wiadomości sportowe;
22.20 — „Igraszki miłosne” — franc. film fab. (18 l.);
23.40 — Opowieści Starego Pana: „Misja” (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Program 2 proponuje;
16.45 — „Spotkania z górą”, odc. VII;
17.10 — Dialogi historyczne, cz. I;
17.50 — „Ślady prowadzą do Amsterdamu” — film prod. RFN;
19.00 — „Saldo”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Kino Miniatur — filmy kanadyjskie (kol.);
21.10 — Godzina Zofii Gerlach;
22.30 — „24 godziny” (kol.);
22.40 — Studio przebojów — program TV NRD (kol.).

Niedziela 30 XI

PROGRAM 1

6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 50 — Adam Asnyk — Poezje;
6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 47: „Srodowisko a rozwój cech dziecięcych” (powt.);
7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Telekanek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Radar”;
10.55 — Pasja, przygoda, ryzyko: „W Karakorum” — polski film dok.;
11.45 — Lektury Pegaza;
12.05 — Dziennik (kol.);
12.25 — Józef Broda gra na instrumencie muzycznym;
12.40 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
13.10 — Maria Kann: „Malwinka” — widowisko lalkowe (kol.);
13.55 — Z kamerą wśród zwierząt: „Po białej”;
14.25 — Program public;
15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — Ze Śląskiem przez kraje i kontynenty, cz. II;
16.10 — „Refleksje obywatelskie”;
16.25 — „Wielka gra” — teleturniej;
17.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.10 — „Tele-Echo” (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych: „Kariera”;
20.30 — „Rodzina Whiteoaków” — film ser. prod. kanad. (kol.);
21.20 — Program rozrywkowy — Danuta Rinn w Opolu;
22.10 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM 2

13.10 — „Bitwy, kampanie, doświadczenia”;
13.40 — Niedziela z filmem;
14.40 — Czas i ludzie: „Kobiety w sari” — weg. film dok. (kol.);
15.45 — Sylwetki X Muzy — Wanda Neumann;
16.10 — Filmy Jana Rybkowskiego: „Album Polski” (kol.);
18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Bratysławska Lira 75” — program TV CSRS (kol.);
21.00 — „Będziemy nasze konie pławić we krwi”;
21.30 — „Zmiana wachty” — program TV NRD (kol.).

Poniedziałek 1 XII

PROGRAM 1

15.55 — NURT — Nauki polityczne: „Proces i perspektywy socjalistycznej przebudowy rolnictwa w PRL”. Wykład prof. dr. Konrada Bajana;

16.30 — „Obiektów”;
16.40 — „Zwierzyńcie” (kol.);
17.00 — „Echo stadionu”;
17.40 — „Dzień po dniu”, odc. 12 pt. „8 marca — piątek” — film ser. prod. radz.;
18.55 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Edward Nizurski: „Ucieczka z Betlejem”;
21.30 — Forum z ministrem zdrowia i opieki społecznej Marianem Śliwskim;
22.25 — Śpiewa Wiesław Ochman;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — Reklama;
23.00 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM 2

16.20 — Język niemiecki, l. 5 — Kurs podstawowy;
16.50 — Prezentacja Dnia Jugosłowiańskiego w TVP;
16.55 — Występ Akademickiego Zespołu ze Słowenii (kol.);
17.10 — „Janko Delene” (rzeźbiarz) film dokumentalny (kol.);
17.20 — „Czarnogóra w sztuce” — fel. filmowy;
17.25 — „Życie dla miłości” — film fab. (kol.);
19.00 — „Echo tygodnia”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Jedna z sześciu” — film (Macedonia, kol.);
20.35 — „Weseli pasterze” — program folklorystyczny (kol.);
20.55 — „Płonien” — film dok.;
21.20 — „Po tej samej stronie”;
21.50 — „Belgrad moje miasto” — film (kol.);
22.15 — Zakończenie Dnia Jugosłowiańskiego w TVP;
22.20 — NURT — Matematyka: „Działania na zbiorach”, cz. II;
22.50 — Język angielski w nauce i technice, l. 9 (powt.);

Wtorek 2 XII

PROGRAM 1

10.10 — „Rodzina Whiteoaków”, odc. 5 filmu ser. prod. kanad.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Nie tylko dla pań”;
17.25 — Studio Telewizji Młodych;
18.15 — Reklama;
18.25 — „Spotkania w drodze”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.25 — „Czterdziestolatek”, odc. IX pt. „Rodzina, czyli obcy w domu” — film TV polskiej (kol.);
21.10 — „Interstudio” (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — Reklama (kol.);
22.15 — Wiadomości sportowe;
22.25 — „Opera”, odc. 5 pt. „Bel canto czyli piękny śpiew” (kol.).

PROGRAM 2

16.35 — Język angielski, l. 9 — Kurs podstawowy;
17.10 — Malarstwo i film: Pasja Jana Matejki i Portrety Henryka Rodakowskiego (kol.);
17.50 — Teatr TV — Edward Nizurski: „Ucieczka z Betlejem”;
19.00 — Poradnik rodzinny;
19.15 — Reklama;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek melomana: Sonata F-dur KV 280 Mozarta — gra Ewa Bukojemska i Laureatka Konkursu im. F. Chopina — Diana Kaseo (Brazylia);
21.20 — Galeria 34 milionów — „30 dzieł w XXX-lecie” (kol.);
21.55 — „Bernt i Anita” — szwedzki film fab. (18 l.);
23.15 — Język niemiecki, powt. l. 5 — Kurs podstawowy.

Środa 3 XII

PROGRAM 1

10.30 — „Czterdziestolatek”, odc. IX filmu TV polskiej (II seria, kol.);
14.25 — Transmisja akademii z ok. „Dnia Górnika”;
16.00 — NURT — Matematyka: „Hoczn kartezjański zbiorów”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Dla dzieci: „Co to jest?”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „UNESCO w Warszawie”;
18.10 — „Poligon” (kol.);
18.30 — Dyryguje Krzysztof Penderecki (kol.);
18.50 — Reklama (kol.);
18.55 — Fakty, opinie, hipotezy — „Węgiel, chemia, megawaty”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Z najlepszymi życzeniami dla górników”;
21.45 — „Czym żyje świat” (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
22.40 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — l. 10 — kurs I stopnia;
17.05 — Dla młodzieży — Szkoła wynalazców”;
17.35 — „Poradnia Młodych”;
18.05 — „Jesienna miłość” — odc. II filmu ser. prod. TV NRD;
19.00 — „Przez 7 województw”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Spotkanie z kompozytorką mi;
21.10 — Rada pedagogiczna — „Siła, zdrowie, piękno”;
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — Popularne big-bandy (Big-band PWSM w Katowicach);
22.20 — NURT — Pedagogika — „Socjalistyczny system dydaktyczno-wychowawczy w szkole polskiej” cz. I;
22.50 — Język angielski — powt. l. 9 — kurs podstawowy.

Czwartek 4 XII

PROGRAM 1

8.40 — „Upalne południe” — bułg. film fab.;
12.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.05 — Reklama;
18.10 — „Cytamy Żeromskiego” — teleturniej (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.25 — Teatr Sensacji: Edward Manson i Ted Willis — „Epidemia zbrodni”, cz. III pt. „Ewolucja”;
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — Śpiewa Betty Dorsey;
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Reklama (kol.);
22.55 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM 2

16.35 — Język rosyjski — l. 10 — kurs podst. (kol.);
17.10 — Morze wokół nas;
17.40 — Polski film dokumentalny;
18.35 — Opowieści z życia wybitnych — odc. 2 — pt. „Zabójczy rymy” film ser. prod. TV CSRS;
19.00 — „Saldo”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Informator turystyczny;
20.40 — Wolfgang Schneiderhan — gra koncert skrzypcowy Beethovena (kol.);
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”;
22.10 — Język francuski — powt. lekcji 10 — kurs I stopnia;
22.40 — Oferty.

Piątek 5 XII

PROGRAM 1

9.20 — „Ruchomy front” — radz. film fab.;
15.25 — NURT — Pedagogika — „Socjalistyczny system dydaktyczno-wychowawczy w szkole polskiej”, cz. II. Wykład prof. dr. Wincentego Okonia;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektów”;
16.30 — „Pora na Telesfora”;
17.05 — „Latający Holender”;
17.35 — Mała Encyklopedia Związków — „Wielbłąd”, odc. XXVI film ser. prod. franc.;
18.10 — Forum z ministrem pracy, płac i spraw socjalnych Tadeuszem Rudoltem;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Estrada Poetycka: Stanisław Grochowiak „Rok polski”;
20.50 — „Panorama”;
21.35 — Rymowanka — cz. I;
21.50 — Dziennik (kol.);
22.05 — „Rymowanka” — cz. II;
22.25 — Wiadomości sportowe — Puchar Świata w slalomie gigantycznym z Val d'Isère.

PROGRAM 2

16.25 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 10;
16.55 — Towarzystwo Wiedzy Polskiej;
17.25 — Teatr Sensacji — „Epidemia zbrodni”, cz. III „Polowa nie”;
18.30 — Laboratorium 75 — „W miastach”;
19.00 — Czas przyszły;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Ludzie nauki — prof. dr. Aniela Kozłowska — „Wielka miłość” — film fab.;
22.20 — „24 godziny” (kol.);
22.35 — NURT — Nauki polityczne: „Proces i perspektywy socjalistycznej przebudowy rolnictwa w PRL”. Wykład prof. dr. Konrada Bajana;
23.05 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
23.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
23.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
23.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
24.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
24.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
24.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
24.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
24.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
25.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
25.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
25.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
25.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
25.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
26.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
26.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
26.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
26.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
26.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
27.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
27.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
27.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
27.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
27.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
28.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
28.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
28.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
28.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
28.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
29.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
29.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
29.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
29.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
29.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
30.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
30.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
30.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
30.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
30.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
31.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
31.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
31.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
31.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
31.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
32.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
32.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
32.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
32.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
32.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
33.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
33.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
33.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
33.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
33.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
34.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
34.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
34.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
34.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
34.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
35.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
35.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
35.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
35.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
35.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
36.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
36.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
36.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
36.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
36.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
37.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
37.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
37.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
37.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
37.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
38.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
38.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
38.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
38.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
38.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
39.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
39.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
39.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
39.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
39.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
40.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
40.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
40.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
40.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
40.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
41.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
41.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
41.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
41.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
41.55 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
42.00 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
42.15 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
42.30 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
42.45 — Język rosyjski — powt. lekcji 10 — kurs podst. (kol.);
42.55 —

Ważnym celem polityki społecznej państwa — mówią Wytyczne na VII Zjazd PZPR. — W naszym kraju zostały stworzone warunki, gwarantujące wszystkim obywatelom jednakowe prawo do ochrony zdrowia, pełną dostępność świadczeń leczniczych, pomoc zdrowotną w każdej sytuacji, w każdym środowisku i wieku. Niezbędne jest jednak dalsze doskonalenie ochrony zdrowia ludzi, zgodnie z długookresowym programem rozwoju i postępu nauk medycznych.

Jak przedstawia się codzienna troska o zdrowie człowieka pracy ze strony placówek leczniczych? Czy obowiązujący obecnie u nas model organizacyjny ochrony zdrowia, zaspalający w systemie działalności profilaktyczną i leczniczą — zdaje egzamin? Czy powiedzenie, że zdrowie, intensyfikacja pracy, coraz bardziej postępujące uprzemysłowienie kraju idą w parze z wzrostem opieki zdrowotnej nad załogami zakładów pracy? — oto kilka przykładowych pytań, na które staraliśmy się odpowiedzieć podczas dyskusji, zorganizowanej z inicjatywy naszej redakcji w stałym cyklu „Forum pytań, opinii, wniosków”.

Dyskusję zorganizowaliśmy w Koninie — stolicy województwa o rozwijającym się przemyśle. W spotkaniu wzięli udział lekarze z Konina: **TERESA KOBIAK** — zastępca dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej do spraw medycyny przemysłowej, **TADEUSZ RODZIEWICZ** — dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej i **ŁUDWIK ZIELIŃSKI** — kierownik działu lecznictwa podstawowego. W dyskusji uczestniczyli także członkowie Komisji Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koninie: **BOLESŁAW LASKOWSKI** i **JULIAN STEPIEN** oraz przewodniczący Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy ZOZ — **MIECZYSLAW RYBICKI**. Z ramienia „Głosu Wielkopolskiego” dyskusję prowadził **WOJCIECH STASZEWSKI**.

Zdrowie nie ma ceny

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

„GŁOS”: — Zaczniemy od przemysłowej służby zdrowia. Zdajemy sobie sprawę, że ludzie pracy leczą się z pewnością i w szpitalach, i w przychodniach, ale właśnie ze względu na przemysłowy charakter województwa konińskiego, medycyna przemysłowa będzie chyba dlań najbardziej reprezentatywna. W okresie między dwoma Zjazdami partii działalność służby zdrowia w przemyśle rozwinęła się na nie spotykaną dotychczas na skalę, obejmując opieką ponad sześć milionów pracowników. Jak wygląda to w konińskim ZOZ-ie?

T. KOBIAK: — 24 tysiące ludzi pracy, zatrudnionych m. in. w takich zakładach, jak elektrownia, huta, kopalnia i cukrownia, jest objętych opieką przemysłowej służby zdrowia, prowadzącej działalność w 15 przychodniach, z czego 7 jest przeznaczonych dla górników. Konsekwencją tej niemałej liczby naszych placówek jest znaczne nasilenie kontaktów lekarzy przemysłowych z załogami zakładów pracy.

T. RODZIEWICZ: — Nie tylko z załogami. Wzmiankę o kierownictwie tych zakładów — o komórkach bezpieczeństwa i higieny pracy...

T. KOBIAK: — Stała współpraca lekarzy z tymi pozwala na prowadzenie szeroko pojętej profilaktyki, np. na wyeliminowanie wielu niebezpiecznych dla zdrowia zjawisk w zakładach pracy. Lekarze przemysłowi badają bowiem nie tylko zatrudnionych u nas ludzi, ale zajmują się także badaniem czynności przebiegujących maszyn i ewentualnej szkodliwości ich działania, a także uciążliwościami środowiskowymi. Na podstawie znajomości tego wszystkiego, z czym pracownik może się spotkać w zakładzie podczas wykonywania zawodu, określamy jego przydatność i kwalifikację do pracy. Ma to szczególne znaczenie tam, gdzie załoga spotyka się z wibracją, dużym hałasem, na co dawniej po prostu nie zwracano uwagi. Trzeba czasem dostosować maszynę do człowieka ją obsługującego. Zadaniem lekarza zakładowego jest uczynić pracę lżejszą i bezpieczniejszą. Służba ta stała obserwacją ludzi na stanowiskach pracy. Oczywiście sam lekarz niewiele zdziała, jeżeli pracownik nie będzie przestrzegał zasad bhp.

J. STEPIEN: — O ile wiem, to różnie z tym bywa. Podobno wielu młodych pracowników przejawia zadziwiającą beztroskę, lekceważąc swoje zdrowie...

T. KOBIAK: — Tak — nie używają oni często kasków ochronnych czy urządzeń chroniących przed nadmiernym hałasem. Trzeba jednak stwierdzić, że prowadzona przez lekarzy przemysłowych profilaktyka daje dobre wyniki. Pierwsze objawy niebezpieczeństwa i stany zagrożenia zdrowia pracownika na ogół szybko ujawniane czy to podczas badań kontrolnych czy też w związku z przebiegiem maszyn i stanowisk pracy.

B. LASKOWSKI: — Wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie działania profilaktycznego. Chodzi tu zarówno o masowość takich badań, jak i pełniejszą znajomość warunków pracy na poszczególnych stanowiskach oraz zagrożeń zawodowych związanych z procesem produkcyjnym.

T. KOBIAK: — Mamy jednak duży dorobek w tej dziedzinie. W roku ubiegłym nasze placówki przemysłowej służby zdrowia udzieliły 140 tysięcy porad pacjentom, a w tym było 28 tysięcy badań profilaktycznych, zaś w pierwszej połowie roku bieżącego udzieliły 15 tysięcy porad lekarskich, w tym ponad 11 tysięcy miało na celu zapobieżenie chorobom. W medycynie przemysłowej, należącej do działalności konińskiego ZOZ-u, pracuje 18 lekarzy w pełnym wymiarze godzin. Ponadto w każdej z 4 felcerów. 15 przychodni znajduje się gabinet dentystyczny i pracuje w nich 13 lekarzy-stomatologów. Nie koniec na tym. Do dyspozycji przemysłowej służby zdrowia oddano 7 specjalistycznych poradni: chirurgiczną, internistyczną, okulistyczną, laryngologiczną, ginekologiczną, ortopedyczną i poradnię zdrowia psychicznego.

czną, okulistyczną, laryngologiczną, ginekologiczną, ortopedyczną i poradnię zdrowia psychicznego.

T. RODZIEWICZ: — Fakt, że przychodnie przy dużych zakładach dysponują pewnym zapleczem diagnostycznym i pomocą specjalistyczną, a także dobra działalność przemysłowej służby zdrowia powodują, iż wiele mniejszych zakładów, nie mających nie wspólnego z przemysłem, budownictwem czy transportem, chciałoby „podlegać” pionowi przemysłowej służby zdrowia. A na to przecież nie możemy sobie pozwolić.

W lecznictwie zespólnym

B. LASKOWSKI: — Nie ma chyba sensu rozpraszać na to siły i środków. Zintegrowanie lecznictwa daje przecież lepsze wyniki, aniżeli jego dezintegracja.

T. RODZIEWICZ: — Tak, i to zarówno w działalności leczniczej, jak i profilaktycznej. Dowiodła tego praktyka ostatnich lat. Głównym organizatorem działania leczniczego i profilaktycznego jest przemysłowa służba zdrowia, Sanepid i lecznictwo otwarte, ale



Fot. — Archiwum

bierze w nim udział cała służba zdrowia. Lecznictwo stanowi największy i najbardziej rozbudowany jej dział. Przed kilkunastu laty organizację służby zdrowia cechowała polityka dezintegracyjna. Wynikiem tego było rozproszenie sił i środków. Budowano oddzielnie przychodnie, szpitale, stacje pogotowia ratunkowego, co w organizacji świadczeń było utrudnieniem i dla służby zdrowia i dla pacjentów. W latach sześćdziesiątych rozpoczął się proces integracji lecznictwa; doprowadził on w 1970 r. do nowej, słuszniejszej koncepcji — organizacji lecznictwa zespólnego, w którym szpital, przychodnie i pogotowie ratunkowe stanowią jeden zakład.

„GŁOS”: — W obecnym systemie podstawową jednostką lecznictwa otwartego na wsi jest ośrodek zdrowia, w mieście zaś przychodnia rejonowa. W Zespole Opieki Zdrowotnej jest to powiązane z lecznictwem szpitalnym. Kiedy powstał ZOZ w Koninie i jaki ma dorobek?

T. RODZIEWICZ: — Zaczęło od tego szpitala, w którym się znajdujemy, gdyż jest on integralnie związany z ZOZ. Zbudowany został w grudniu 1972 r., oddany do użytku 7 kwietnia 1973 r., a od lipca 1973 r. działa ZOZ. Otóż w dawnym szpitalu, mieszczącym się na terenie Konina lewobrzeżnego, było 380 łóżek na 20 oddziałach szpitalnych. Od powstania ZOZ, obok 19 istniejących przedtem poradni specjalistycznych, powołano dodatkowo jeszcze 11 takich placówek, a więc obecnie działa w zespole 30 poradni specjalistycznych.

J. STEPIEN: — Dorobek ostatnich lat nie może jednak przesłaniać występujących jeszcze niedociągnięć. Nawet ten nowy szpital jest nadal za mały w stosunku do potrzeb. ZOZ koniński ma bowiem pod swą opieką 160 tysięcy ludności. Ponadto na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej analizowano stan rozmieszczenia lekarzy w naszym województwie i okazało się, że stosunek liczby lekarzy do liczby ludności jest wyjątkowo niekorzystny...

T. RODZIEWICZ: — Tak, trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że w nowym województwie działają 4 ZOZ-y. I chociaż nasz, koniński, ma wskaźnik niewiele niższy od krajowego, bo ten ostatni wynosi 15,4 lekarza na 10 tysięcy zatrudnionych, a u nas wynosi on 10 lekarzy, to w skali województwa wskaźnik ten spada do 7,2 lekarzy na 10 tysięcy zatrudnionych. Jest to jeden z najniższych wskaźników w kraju.

Jak zapobiec ucieczkom

M. RYBICKI: — Dodać tu trzeba, że wielu lekarzy z Konina, nawet z tego szpitala, przeniosło się do innych ośrodków, bardzo często awansując na wyższe stanowiska w hierarchii służby zdrowia.

„GŁOS”: — Tak, ale wyższe stanowiska owych, z pewnością zresztą energicznych i obdarzonych inicjatywą jednostek, nie mogą usatysfakcjonować społeczeństwa Konina, które zostało pomocy tych lekarzy pozbawione. Co więc robić, aby zapobiec odchodzeniu stał lekarzy?

J. STEPIEN: — To chyba racja, że na te wyższe stanowiska do innych regionów kraju idą ludzie z inicjatywą, bo skoro awansują, coś w tym musi być. Często jednak odchodzą lekarze po prostu ambitni, chcący być bliżej ośrodków akademickich, chcący być doktorzyzować, myślący o działalności naukowej. Wydaje mi się, że gdybyśmy w Koninie dali im szansę działania w tym kierunku — pozostaliby na miejscu. Wiadomo, że w Koninie Akademia Medyczna nie powstanie, ale jakiś instytut czy placówka naukowa, powiązana z poznańską AM — może nie tylko tu powstać, ale i działać z powodzeniem przez długie lata. Wiązać się to może z pewnymi kosztami, ale przecież zdrowie jest najcenniejsze. Trzeba by pozyskać naukowców z Poznania, aby swoją wiedzę zainwestowali w Koninie i przystali na podyplomowe kształcenie tych miejscowych lekarzy, którzy chcieliby na przykład się doktorzyzować. W perspektywie nowego województwa zorganizowaniem takiej placówki kształcącej kadry medyczne powinien zająć się ZOZ.

T. RODZIEWICZ: — Pomysł to z pewnością słuszny i trzeba będzie wejść w kontakt z władzami AM w Poznaniu; utworzenie takiej placówki, umożliwiającej lekarzom nie tylko dalszy kontakt z naukami medycznymi, ale i zdobycie stopnia naukowego, wiązałoby tych ludzi z miastem, z województwem. Mamy w planie utworzenie ośrodka doskonalenia kadr medycznych — wyższych i średnich — lecz na razie nie ma na ten cel nawet pomieszczeń, mimo że nasz tzw. szpital ze-

często sam proces leczenia jest niepotrzebnie utrudniany przez biurokrację...

„GŁOS”: — Czyli jednak „trzeba mieć zdrowie, by móc się leczyć”?

L. ZIELIŃSKI: — Jest w tym chyba przesada. Z pewnością jest jeszcze źle tam, gdzie w przychodniach na stanowiskach lekarzy rejonowych pracują zamiast internistów — stażyści lub lekarze innych specjalności na zastępstwach, ale my ten niedobry okres mamy za sobą.

J. STEPIEN: — Chorzy narzekają, gdy zgłaszając się w swej rejonowej przychodni po poradę spotykają coraz to innego lekarza. Chcieliby mieć stałego, bliskiego sobie doradcę i opiekuna. Takiego, co nie tylko wyleczy z choroby, ale — gdy trzeba — to pocieszy, doradzi, a przede wszystkim zawsze jest na miejscu. O ile wiem, to poza jednym lekarzem zatrudnionym w przychodni na całym etacie, w 50-tysięcznym Koninie, wszyscy lekarze są w przychodniach tylko przez parę godzin, a przez resztę czasu „etatowego” — w szpitalu.

T. RODZIEWICZ: — Owszem, ale stan ten jest wynikiem naszego planowego działania. Zapewniamy w ten sposób stałą pomoc lekarską w przychodniach, od godz. 8 rano do godz. 20. Chcemy ponadto lekarza rejonowego związać bezpośrednim, ciągłym kontaktem z oddziałem szpitalnym, na przykład internistycznym. I jest to chyba nieodzowne.

L. ZIELIŃSKI: — System ten z jednej strony zapewni nieustanne kształcenie lekarzy, właśnie na oddziale szpitalnym pod fachowym kierunkiem ordynatorów, pozwala na stałe konsultacje w bardziej skomplikowanych przypadkach oraz stwarza ciągłość opieki nad chorym, a z drugiej strony wiąże lekarzy z ZOZ-em, gdyż praca w samym lecznictwie podstawowym zwykle nie daje im pełnej satysfakcji.

Koniński system

M. RYBICKI: — Jestem zdania, że nasz koniński system, w którym lekarz przez pół dnia działa w lecznictwie podstawowym i leczy pacjentów „z rejonu”, a przez drugie pół dnia jest w szpitalu, gdzie nie tylko leczy, ale nadal zdobywa wiedzę i doświadczenie — jest słuszny i celowy.

B. LASKOWSKI, J. STEPIEN: — Zgodzilibyśmy się z tym sformułowaniem, jeżeli rzeczywicie ten lekarz jest codziennie w tych samych godzinach w przychodni i może zawsze przyjąć „przynależnych” mu pacjentów.

L. ZIELIŃSKI: — Rzeczywiście tak jest. Każdy z tych lekarzy jest codziennie w tych samych, na przykład rannych, godzinach w przychodni, a następnie w szpitalu, inni zaś są rano na oddziałach szpitalnych, a po południu w przychodni. Godziny przyjmowania pacjentów mają stałe. Podobnie stałe godziny przyjęć obowiązują na wsi. Dodajmy, że jest to czas ustalony przy współudziale naczelników gmin — tak, aby godziny przyjęć odpowiadały mieszkańcom. O tym, jak wielu chorych korzysta z pomocy placówek lecznictwa podstawowego naszego ZOZ-u, najwymowniej świadczy liczba. W roku ubiegłym w przychodniach rejonowych poradnie ogólne przyjęły 136 158 pacjentów, poradnie dla kobiet — 40 479, poradnie dla dzieci — 50 730, poradnie stomatologiczne — 51 332, a pomoc wieczorowa — 4801. Ogółem udzielono w Koninie pomocy lekarskiej 283 500 razy. W tym samym okresie w wiejskich placówkach ZOZ-u udzielono ponad 210 000 porad lekarskich. W ciągu trzech kwartałów roku bieżącego z pomocy wieczorowej w Koninie skorzystano już prawie 6000 razy, a ogółem poradnie przychodni rejonowych służyły pomocą w ponad 209 000 przypadków, zaś we wsiach przyjęto prawie 181 000 pacjentów.

„GŁOS”: — Konińskie rozwiązanie można chyba uznać za duże osiągnięcie. Lecznictwo podstawowe stanowi bowiem jedno z najważniejszych ogniw działalności służby zdrowia. Do przychodni rejonowych, poradni w mieście i ośrodków zdrowia na wsi zgłaszają się chorzy ze wszystkimi swoimi zdrowotnymi kłopotami. Dodajmy — kłopotami nie tylko zdrowotnymi. Pacjent właśnie w przychodni rejonowej szuka w lekarzu przyjaciela i powiernika swoich trosk. Ze to absorbuje? Z pewnością. Ale wyznacza też lekarzowi rejonowemu odpowiednią rangę. Umacnia zaś ją w poczuciu społeczeństwa doskonałe nie umiejętności na oddziale szpitalnym i ta stabilizacja, którą stwarza przekonanie, iż pacjent ma w rejonie „swojego lekarza”.

T. KOBIAK, T. RODZIEWICZ, M. RYBICKI, L. ZIELIŃSKI: — Czas byłby na pewne wnioski z naszej dyskusji. Nie starczyło go, by powiedzieć o wszystkich problemach. Żeby z powodzeniem realizować wskazania Wytycznych na VII Zjazd PZPR konieczne jest zwiększenie liczby i systematyczne podnoszenie kwalifikacji personelu medycznego. Jednak jedno jest pewne. Będziemy się starali zasymalizowane w dyskusji problemy rozwiązać — zarówno w przemysłowej służbie zdrowia, w szpitalnictwie, w lecznictwie podstawowym, jak i w działalności wychowawczej wśród pracowników służby zdrowia — w imię dobra pacjentów. Aby oni byli zadowoleni z naszej działalności. Winniśmy im coś więcej, aniżeli tylko służenie naszą wiedzą i doświadczeniem. Chodzi tu o życzliwość, serdeczność i wzajemne zaufanie. Szukając również doskonałych rozwiązań organizacyjnych, chcemy jak najlepiej służyć sprawie ochrony zdrowia ludzi pracy.

„GŁOS”: — Życzymy tego z całego serca. Sami jesteście naszymi pacjentami. Dziękujemy za udział w spotkaniu.

Dyskusję opracował:
WOJCIECH STASZEWSKI

Finał półmetka piłkarzy I i II ligi

Czy lechici przywiozą punkt z Sosnowca?

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie spotkania jesiennej rundy I i II ligi piłkarskiej. Obydwa poznańskie zespoły grają na wyjazdach: Lech w Sosnowcu z Zagłębiem, a Olimpia w Warszawie z Polonią.

Po zwycięstwie 3:0 nad Wisłą kolejarze awansowali bardzo wysoko w I-ligowej tabeli, bo aż na V miejsce. Remis krakowian w zaległym spotkaniu z Ruchem sprawił, że Lech przesunął się o jedną lokatę niżej. Cokolwiek jednak byśmy nie powiedzieli, po kiepskim starcie, szósta pozycja i tak jest dobra. W dodatku Lech, oprócz Legii, jest najbardziej bramkostrzelną drużyną ekstraklasy (obydwa zespoły zdobyły po 24 bramki).

W niedzielę czeka kolejarzy trudna próba. Chodzi o to aby utrzymać się na szóstym miejscu (a może nawet awansować) i wygrać z wojskowymi w walce o miało najskuteczniejszego zespołu I ligi. Zagłębie, co trzeba jednak przypomnieć, jest dla Lecha wyjątkowo niewygodnym przeciwnikiem: na własnym boisku sosnowiczanie nie oddali w minionych trzech sezonach poznańskiemu ani jednego punktu. Dwaj konkurenci Lecha do miejsca w czołowie środkowej strefy tabeli — Śląsk i Widzew także grają na wyjazdach, a Pogoń i Górnik u siebie. Czy lechici — już znowu z Jakóbczakiem — zdobędą przynajmniej jeden punkt w Sosnowcu? Zła tradycja tradycja, ale w formie jaką ostatnio prezentują stać ich na przełamanie złej passy.

A oto pozostałe pary finałowej kolejkę spotkań rundy jesiennej: Górnik — Stal Rzeszów, Legia — Widzew, ŁKS — Ruch, Stal Mie-

lec — ROW Rybnik, Pogoń — GKS Tychy, Szombierki — Śląsk, Wisła — Polonia.

Równie trudne zadanie co Lecha czeka II-ligowa Olimpia. W Warszawie na boisku Polonii rzadko kto wygrywa. Może jednak tym razem gwardzistom dopisze szczęście na stadionie przy ul. Konwiktorskiej? (ad)

Spróbuj swych sił!

Nocna jazda konkursowa

Z 29 na 30 bm. Automobilklub Wielkopolski, Poznański Kombinat Budowlany oraz koło AW przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych, organizują nocną jazdę konkursową pn. „Z kodeksem drogowym na ty”. W imprezie mogą uczestniczyć zresztą i niezastrzeżeni posiadacze samochodów. Każdy z pojazdów winien być sprawnie technicznie i zaopatrzone w niezbędne akcesoria (pasy bezpieczeństwa, apteczkę, gaśnicę, latarkę elektryczną, kompas, mapy okolic Poznania itd.). Przewidziano jazdę długodystansową próby zręcznościowe i inne.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro AW w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 16, tel. 552-55. (ad)

Niepomysłny start szczypiornistów Grunwaldu w PP

W sali „Areny” rozpoczęły się wczoraj rozgrywki II rzutu Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

W pierwszym spotkaniu Anilana pokonała Pogoń Szczecin 20:15 (13:10). Zwycięstwo łódzian zastużone. Prowadzili oni od pierwszych minut, grali lepiej w obrobie i celniej strzelali. Szczepczanie nie początkowo nie umieli poradzić sobie ze szczerłą defensywą Anilany. Dopiero próby strzałów z drugiej linii pozwoliły im na utrzymywanie remisu przez większość czasu pierwszej połowy meczu, choć ani razu nie objeli prowadzenia. Łódzianie aż 6 bramek (wszystkie strzały celne) uzyskali w tym okresie z rzutów karnych. Były one następstwem dość ostrej gry szczecińskiej obrony. W drugiej połowie przewaga Anilany wyraźniejsza. Ogólnie biorąc nieźle mecz, w którym najwięcej bramek dla zwycięzców strzelił: Kamiński 8, Dąbrowski 4 oraz Bis-

singer i Wrembel po 3, a dla Pogoni — Malesza 10. W drugim gorszym spotkaniu zawodów sprawił Grunwald, który przegrał z Pogonią Zabrze 23:25 (12:14). Tylko raz i to w pierwszych minutach wojskowi prowadzili 1:0, potem inicjatywa należała do zabrzezan. Pogoń grała uważnie, nie marnowała dobrych sytuacji podbramkowych. Gospodarze mało dokładnie pilnowali przeciwników, co oczywiście ułatwiło zabrzezan zadanie. Jedną z głównych przyczyn ostatecznej porażki była jednak fatalna dyspozycja cobydłowych bramkarzy wojskowych Zawiel i Korowaja. W tej sytuacji na niewiele zdała się co prawda ambinta, ale chaotyczna walka Grunwaldu w II połowie meczu o poprawienie niekorzystnego rezultatu. Pozwoliło to tylko kilkakrotnie doprowadzić do remisu.

Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobyli: Dybøl 7, Ratajczak 6 i Kuleczka 5, a dla Pogoni — Jurczyga 8 oraz Michalski i Twardawa po 4. Dzisiaj i jutro kolejne spotkania o czym informujemy później w zestawie imprez. (ad)

Poznań — Grunwald Ruda Śl. 22:24 (9:11).

KTO Z KIM GDZIE?
GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 10, sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 17,30, niedziela godz. 12, Lech — AZS Koszalin, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala POSTIW przy ul. Chwiałkowskiej; sobota godz. 18, niedziela godz. 16 — AZS — Zastal Zielona Góra, sala przy ul. Młyńskiej; sobota godz. 18 niedziela godz. 17 Warta — Start Łódź, sala przy ul. Saperskiej; mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 12,15 Grunwald — Anilana Łódź, godz. 13,30 Pogoń Szczecin — Pogoń Zabrze, niedziela godz. 11 Pogoń Zabrze — Anilana, godz. 12,30 Grunwald — Pogoń Szczecin, mecze II etapu Pucharu Polski, sala „Areny” przy ul. Wyspiańskiego.

PLYWANIE. Niedziela godz. 12,30 II runda zawodów dzieci o Puchar Miast, basen POSTIW przy ul. Chwiałkowskiej.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Niedziela godz. 10 III runda różnych mistrzostw Polskiej grupy C, ośrodek na Malcie przy ul. Zamenhoffa.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Posnań — Włocławianka, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

Lisopad 29 Sobota	Blazeja, Saturnina
30 Niedziela	Andrzeja, Maury
	Stońce: 7,23—15,37

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Trubadur”, niedz. g. 19 „Legenda Baltyku”.

MUZYCZNY — sob. g. 19, niedz. g. 15 i 19 „Noc w Wenecji”.

POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Male morderstwa”.

NOVY — sob. i niedz. g. 19 „Oni”.

LALKI i AKTORA Seena Marcinek — sob. g. 10, niedz. g. 17 „Tygrysek”.

STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 18 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Na samym dnie” (RFN 18 l.), g. 18, 20 „Szepty i krzyki” (szwedz. 18 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 15 „Joe w królestwie pszczoł” (fr. b.o.), g. 16,30, 19,30 „Zmierzch bogów” (wi. RFN 18 l.).

APOLLO — sob. g. 10, 12,30, niedz. g. 10, 12,30, 14,30 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), sob. g. 15, 17,30, 20 i niedz. g. 20 „Pia” (fr.-ameryk.), sob. g. 22,15 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), niedz. g. 17,15 — s. zamkn.

ARENA — g. 16 „Noce i dnie” cz. I i II (s. zamkn.).

BALTYK — g. 10, 12,30, 15,30, 20,30 „Dom Lalki” (fr.-ang. 15 l.), g. 18 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15 l.).

GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Gdyby Don Juan był kobietą” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Młynarczyk i kotka” (NRD b.o.).

GRUNWALD — niedz. g. 12 „Zajęzcy” (bajka), sob. niedz. g. 17 „Wódz Seminolew” (pol. b.o.), g. 19,30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10,30, 13,30, 16,30, 19,30, niedz. g. 14, 16,30, 19,30 „Złoto dla zuchwałych” (jug. b.o.), niedz. g. 10, 12 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szwedz. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17,30, 20 „Pep pino podbija Amerykę” (wł.-hiszp. 15 l.), niedz. g. 11, 17,30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. b.o.), g. 20 „W te dni przedwiosenne” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Junga z floty północnej” (radz. b.o.), g. 18 „Blokada” cz. I i II (radz. 15 l.).

MINIATURKA — sob. g. 15,30, niedz. g. 14, 15 „Trzy orzeszki dla kopcuszka” (NRD b.o.), sob. g. 17,30, 19,30 niedz. g. 18, 20 „Ulzana — wódz Apaczów” (NRD 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Władca pustyni” (bajka), g. 12 „Kasia i Muzek” (bajka), g. 13 „Cudowna lampa Aladyna” (fr. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Polska gola” (pol. b.o.), g. 19 „Charley Varrick” (USA 18 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11,30 „Weronika w kraju czarów” (rum. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 19,30 „Mściciel” (USA 18 l.).

RIALTO — sob. g. 15,30, niedz. g. 9,30, 11,30, 13,30, 15,30 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 17,30 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19,30, niedz. g. 17, 19,30 „Yuriko moja miłość” (radz.-jap. 15 l.), niedz. g. 15 „Władca gór” (radz. b.o.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Wajzzzz” (USA 15 l.).

TECZA — sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Moja wojna, moja miłość” (pol. b.o.), niedz. g. 14 Zestaw bajek; sob. i niedz. g. 19 „Popiół i diament” (pol. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20 „Opadły liście z drzew” (pol. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Utracona korona” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 „Ja wam pokażę” (NRD b.o.), g. 16,15, 18,45 „Dramat namietności” (kanad. 18 l.).

WILDA — sob. g. 22,30 „Syndikat zbrodni” (USA), sob. i niedz. g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,15 „Sędzia z Tekasów” (USA 18 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15,30 „Krzyżacz” (pol. b.o.), g. 19 „Czerwone i białe” (pol. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15

Pozio: 2. niemiecki poeta, eseista i tłumacz (RFN), autor „Niewidzialnych rąk” i „Nawiedzenia”, 27. drobniutkie cząsteczki jakiegoś materiału, 1. kanarek, papuga, słowik lub kaczka, 25. rzy sio jest dwieście, 18. jezioro na Pojezierzu Kaszubskim.

Pionowo: 2. pisarka angielska (1896 — 1987), autorka „Zapomnianego uśmiechu” i „Głupiego w rodzinie”, 4. starożytne miasto w pd. Mezopotamii, 1. motyl z rodziny poludnic, brazyjów z pięknymi, barwnymi plamami na skrzydłach, 22. niemiecki dramaturg i nowelista, autor nowel „Zaręczyny w San Domingo” i „Trzęsienie ziemi w Chile”, niepewności życia i sytuacja polityczna w połączeniu z chorobliwą psychiką doprowadziły go do samobójstwa, 37. może być piz moży, 28. miejsce urodzenia Zeusa.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 33 utworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik
1234567891011121314151617181920212223242526272829303132333435363738

Opowieść atlantycka” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 19,15 „Zwycięstwo” (pol. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Uroki Capri”.
ZOO — ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—16.

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19,30 — 123 Koncert Poznański — dyrygent — Gerard Geist (RFN), soliści — Ayta Erduran (Turcja) — skrzypce, Leon Szczepaniak — flet.

DYZURY

SOBOTA I NIEDZIELA

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30, Podstacja Polozn.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżurny nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

SKLEP SPOŻYWCZY: — nr 185 PHS ul. Dąbrowskiego 3 pełni dyżur w niedzielę w godz. 9—15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10

Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Jugosłowiańskie festiwale piosenek; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.25 Słowa Sienia Kozłowska; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 W. Kolanowski gra na organach Hammond; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Koniec akcji Arka” — fragm. 20 pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Polsce; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Jazz nowoczesny w Polsce; 13.30 Muzyka lud. z województwa; 13.35 Trzy plusy dla urody; 13.36 Katalog wydawniczy; 13.35 Pieśni kompozytorów Jugosławii; 14.30 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki i techniki”; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Studio muz. instrumentalnej; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze L. Danielewskiej; 15.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Nowe nagrania polskiej muz. lud.; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier — magazyn; 18.30 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Koncert żywych; 21.48 Zespół „Paradox”; 22.20 Śpiewa Teresa; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 13, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Jugosławia — kraj i ludzie” — aud. z okazji Tygodnia Kultury Jugosławii; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.30 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu p/d. E. Kajdasza; 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 A. Duror; 8.10 Teatr PR: „Zielone pola, zielone lata” — słuch. dokum. S. Fornala na podstawie IV tomu pamiętników pt. „Od chłopca do rolnika”; 10.45 Miko. Keleman (współczesny kom-

pozytor jugosłowiański — Preludium, Aria i Finał; 11.10 Dla szkół średnich (wych. obywu.). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.20 Muzyka; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Tatr do Baltyku; 11.45 „Polska Ewa-75”; 12.05 Rep. historyczny pt. „Coś ty za pani”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Dla kl. III i IV (język polski); „Waligóra” — słuch.; 13.25 Śpiewa Z. Borca; 13.35 „Wędrowka na księżyc” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Jugosławia; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Piętnaście lat później”; 14.35 Studio Gdańsk przed stawia Preludia F. Chopina w wykonaniu E. Zająca; 15.10 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Polskie kapela regionalne w Lublinie; 15.50 Współczesna poezja jugosłowiańska; 16. „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 „Ludziom potrzebne” — fel.; 17.35 Rep. dżw. „Komisja obraduje”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.30 Echa dnia; 18.40 „Radiolatornia” czyli przewodnik popularno-naukowy „Nobel 1975”; 19.10 Madrygały i motety Jacoba Gallusa; 19.15 Jez. francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20. Nowa muzyka naszych przyjaciół — Jugosławia; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kącik starszej płyty; 21.10 Mały relaks — „Nad leśnictwo, rzetelność”; — humor. K. Jaroszyńskiego; 21.15 Niezapomniane głosy — wielki baryton Tito Ruffo śpiewa włoskie arie operowe; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Satyra i humor z Belgard”; 23. Mendelssohn-Bartholdy; 4 Symfonie; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Płyty Herbie Hancocka.

Uwaga! Program własny na UKF 97,4 MHz; 16.15 i 19 Program stereo.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiernasz płyty; 8.30 Co kto lubi; 9 „Twierdza” — odc. 26; 9.10 Danuta Rinn na festiwalu w Opolu; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interadio — magazyn muz.; 10.25 „Reno” — gra i śpiewa zespół T. and T.; 10.35 Multinstrumentalista doskonały — Roland Kirk; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — odc. 21; 11 Szekspir w stylu soul; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Multinstrumentalista doskonały — Jan Hammer; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — Ali — Herdan-Zuckmeyer; „Pokraka”; 14. Legendarni pianiści — Solomon Eobart Schumann — Karnawal op. 9; 14.30 „Miłość jest dziwna” — śpiewa Paul McCartney; 14.35 Przeciopieczka — gaw.; 14.45 Mel. z francuskich filmów; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Z archiwum radzieckiego jazzu; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza” — odc. 27; 17.15 Kiernasz płyty; 17.40 Znajomi z encyklopedii — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Koncert z Carnegie Hall; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki (m. in. słuchowisko „Zastanów się Kaziu”); 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart, „Così fan tutte”; 22.05 Spiewa Wanda Warska; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don”; 22.45 Fio senki B. Protheroe; 23. Nowe tomiiki poetyckie — S. Jesienin; 23.05 Spotkanie na szczycie — Jehudi Menuhin i Stephanie Grappelly; 23.35 Dwie wersje tematu „Rien ne va plus”; 23.50 Śpiewa Niki Nakasono.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 13, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Jugosławia — kraj i ludzie” — aud. z okazji Tygodnia Kultury Jugosławii; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.30 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu p/d. E. Kajdasza; 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 A. Dworak — Kwin-ter fortep. A. dur op. 81; 10 Teatr PR: „Zielone pola, zielone lata” — słuch. dokum. S. Fornala na podstawie IV tomu pamiętników pt. „Od chłopca do rolnika”; 10.45 Miko. Keleman (współczesny kom-

pozytor jugosłowiański — Preludium, Aria i Finał; 11.10 Dla szkół średnich (wych. obywu.). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.20 Muzyka; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Tatr do Baltyku; 11.45 „Polska Ewa-75”; 12.05 Rep. historyczny pt. „Coś ty za pani”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Dla kl. III i IV (język polski); „Waligóra” — słuch.; 13.25 Śpiewa Z. Borca; 13.35 „Wędrowka na księżyc” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Jugosławia; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Piętnaście lat później”; 14.35 Studio Gdańsk przedstawia Preludia F. Chopina w wykonaniu E. Zająca; 15.10 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Polskie kapela regionalne w Lublinie; 15.50 Współczesna poezja jugosłowiańska; 16. „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 „Ludziom potrzebne” — fel.; 17.35 Rep. dżw. „Komisja obraduje”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.30 Echa dnia; 18.40 „Radiolatornia” czyli przewodnik popularno-naukowy „Nobel 1975”; 19.10 Madrygały i motety Jacoba Gallusa; 19.15 Jez. francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20. Nowa muzyka naszych przyjaciół — Jugosławia; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kącik starszej płyty; 21.10 Mały relaks — „Nad leśnictwo, rzetelność”; — humor. K. Jaroszyńskiego; 21.15 Niezapomniane głosy — wielki baryton Tito Ruffo śpiewa włoskie arie operowe; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Satyra i humor z Belgard”; 23. Mendelssohn-Bartholdy; 4 Symfonie; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Płyty Herbie Hancocka.

Uwaga! Program własny na UKF 97,4 MHz; 16.15 i 19 Program stereo.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiernasz płyty; 8.30 Co kto lubi; 9 „Twierdza” — odc. 26; 9.10 Danuta Rinn na festiwalu w Opolu; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interadio — magazyn muz.; 10.25 „Reno” — gra i śpiewa zespół T. and T.; 10.35 Multinstrumentalista doskonały — Roland Kirk; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — odc. 21; 11 Szekspir w stylu soul; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Multinstrumentalista doskonały — Jan Hammer; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — Ali — Herdan-Zuckmeyer; „Pokraka”; 14. Legendarni pianiści — Solomon Eobart Schumann — Karnawal op. 9; 14.30 „Miłość jest dziwna” — śpiewa Paul McCartney; 14.35 Przeciopieczka — gaw.; 14.45 Mel. z francuskich filmów; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Z archiwum radzieckiego jazzu; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twierdza” — odc. 27; 17.15 Kiernasz płyty; 17.40 Znajomi z encyklopedii — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Koncert z Carnegie Hall; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki (m. in. słuchowisko „Zastanów się Kaziu”); 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart, „Così fan tutte”; 22.05 Spiewa Wanda Warska; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don”; 22.45 Fio senki B. Protheroe; 23. Nowe tomiiki poetyckie — S. Jesienin; 23.05 Spotkanie na szczycie — Jehudi Menuhin i Stephanie Grappelly; 23.35 Dwie wersje tematu „Rien ne va plus”; 23.50 Śpiewa Niki Nakasono.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 13, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Jugosławia — kraj i ludzie” — aud. z okazji Tygodnia Kultury Jugosławii; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.30 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu p/d. E. Kajdasza; 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 A. Dworak — Kwin-ter fortep. A. dur op. 81; 10 Teatr PR: „Zielone pola, zielone lata” — słuch. dokum. S. Fornala na podstawie IV tomu pamiętników pt. „Od chłopca do rolnika”; 10.45 Miko. Keleman (współczesny kom-

pozytor jugosłowiański — Preludium, Aria i Finał; 11.10 Dla szkół średnich (wych. obywu.). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.20 Muzyka; 11.35 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Tatr do Baltyku; 11.45 „Polska Ewa-75”; 12.05 Rep. historyczny pt. „Coś ty za pani”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Dla kl. III i IV (język polski); „Waligóra” — słuch.; 13.25 Śpiewa Z. Borca; 13.35 „Wędrowka na księżyc” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Jugosławia; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Piętnaście lat później”; 14.35 Studio Gdańsk przedstawia Preludia F. Chopina

NOWOCZESNE
OŚWIETLENIE
OZDOBA
NASZYCH
MIESZKAŃ

ZYRANDOLE
KINKIETY
ZWISY
LAMPKI
NOCNE

w szerokim asortymencie i efektownych wzorach
POLECA PHU „ARGED”
w Salonie Oświetleniowym przy ul. Czerwonej Armii 59 na I piętrze (wejście przez sklep z artykułami
— „Wszystko dla dziecka”)

arged

Celem uatrakcyjnienia zakupów wprowadzona została
SPRZEDAŻ PREMIOWANA
— która trwać będzie do 15 grudnia 1975 roku.
SZEREG ATRAKCYJNYCH NAGRÓD
ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW!

6171-K1

Praca • Nauka

Pracę, mężczyznę do
pracy w ogrodnictwie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31442g

Zatrudnię panią do szycia
w bielizniarstwie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31466g

Krawcowe do szycia ko-
suli, bluzek — potrzebne,
praca stała. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31472g

Przyjmę pomoc domową,
na bardzo dobrych warun-
kach, z pełnym wyżywie-
niem, samodzielnym pokojem.
Lubon 3 (Zabikowo), ul.
Sokoła 8. 31495g

Opiekunka do półrocznego
dziecka, potrzebna za-
raz. Wzlotowa 21. 31522g

Przyjmę panią do prowa-
dzenia domu, dochodząca
lub z zamieszkaniami. Tel.
77-11, wew. 371. 31545g

Młode małżeństwo, poszu-
kuje dozorstwa, warunków
mieszkania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31514g

Potrzebna opiekunka do
dzieci 2 i 8 lat, Rataje,
warunki dobre. Oferty:
tel. 742-03, wieczorem. 31563g

Krawcowa do szycia spo-
dni damskich, potrzebna.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31585g

Przyjmę murarza i pomoc-
nika, praca stała. Jeżycka
42. 31586g

Do prac domowych, 3 x
tygodniowo, potrzebna, wa-
runki dobre. Siemiradz-
kiego 3a m. 4. 31596g

Elektryka — zatrudnię.
Tel. 599-09, godz. 8-15. 31623g

Potrzebna opiekunka do
małego dziecka. Bonin 16
m. 29. 31642g

Zatrudnię gospozię, godzi-
nach 7-15. Ul. Zakopiań-
ska 55, zgłoszenia godz.
16-18. 31733g

Potrzebna opiekunka do-
chodząca do 2 chłopców
(7 lat i 1 rok). Osiedle Pia-
stowskie 96 m. 40. 31757g

Potrzebna osoba do pie-
czenia rurek, również pół-
etatu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 31760g

Uczennice, pracowniczki
do przyuczenia zawodu
oraz hafciarki, przyjmie
Pracownia Haftów Arty-
stycznych — mistrz Zofia
Kiedzik, Poznań, ul. Garn-
carska 2 m. 7, po wyucze-
niu zapewniam zatrudnie-
nie. 31801g

Opiekunka do 2-letniego
dziecka, potrzebna zaraz.
Poznań, ul. Wybickiego
16 m. 14. 31810g

Kupno • Sprzedaż

Przedwojenne pocztówki,
książki, inne przedmioty
— kupię, Poznań 37, skryt-
ka pocztowa 5. 30849gpr

Kupię nasadkę przyrzą-
dów stereoskopową do
rzutnika, przeglądarkę
Zeissa. Tel. 20-27-18. 31571g

Kręgi studienne setki —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 31590g

Kupię bony PeKaO. Tel.
67-61-48, po 17. 31603g

Kupię bony PeKaO. Tel.
32-07-07, po południu. 31644g

Kupię stół owalny, 2 krze-
sla — foteliki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 31664g

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 31740g

Parkiet 90 m² nowy lub
używany, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31776g

Bony PeKaO kupię. Tel.
531-44. 31777g

Kupię narty 180 cm. Tel.
20-12-18. 31802g

Gorezyce, kanar, konopie,
kolender, prosz, rzepik —
kupię. Strzelecki, Ko-
strzyn Wlkp. 31643g

Futro nowe, piękne, piż-
mowce, rozmiar średni —
sprzedam. Poznań - Ra-
szyn, Rynarska 13 m. 12,
boczna Ściegiennego. 31052g

Sprzedam większą ilość
mierzywi drobiowej czy-
stej i ściółkowej oraz 500
doniczek asparagusu. Pe-
rzycka 76, tel. 445-37, wie-
czorem. 31196g

Sprzedam meble antyki i
inne. Matejki 2 m. 7. 31440g

Sprzedam telewizor Beryl.
Tel. 67-53-56. 31447g

Sprzedam nowy damski
kożuch „Afgański”. Tel.
67-35-39. 31497g

Sprzedam nowoczesne uży-
wane meble. Tel. 427-56. 31478g

Sprzedam nowoczesny
komplet: kanapotapeczan,
6 krzesel fotelikowych i
stół rozkładany. Telefon
20-07-54. 31525g

Paryskie sukienki, koldry
puchowe, futro — sprze-
dam. Przemysłowa 45 B
m. 9. 31611g

Sprzedam agregat prądu
stałego, prądnicą 500 Amp.
z silnikiem 7,5 KM oraz
większą ilość blachy 0,8
mm. Warsztat, Janickiego
22. 31549g

Futro damskie — nutrie
szafirowe, duży rozmiar.
z beretem, nowe, sprze-
dam. Poznań, Niedziałkow-
skiego 26 m. 8, godz. 16-18. 31579g

Sprzedam kurtkę męską
na futrze, cena przystęp-
na. Żydowska 7, parter. 31598g

Sprzedam nowe buty nar-
ciarskie męskie Austria
„Humanic”. Tel. 610-07,
po godz. 12. 31609g

Sprzedam kożuch męski.
Osiedle Jagiellońskie 45
m. 1, od godz. 19. 31616g

Sprzedam błękitnego do-
ga 9-miesięcznego. Poznań.
Traugutta 40B m. 14. 31631g

Sprzedam kożuch damski,
nowy, rozmiar średni. Po-
znań, Głogowska 94 m. 3,
godz. 17-20. 31457g

Sprzedam kożuch damski
— nowy. Ul. Kadłubka 5
m. 1. 31668g

Sprzedam kożuszek dam-
ski, nowy, efektowny, roz-
miar średni. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 31675g

Sprzedam Ursusa C 328,
po remoncie. Stanisław
Wojtyś (Morasko, poczta
Suchy Las. 31676g

Silnik Diesla do Fiata
125p — sprzedam. Wiado-
mość: tel. Tarnowo Podg.
16, po godz. 19. 31677g

Sprzedam kalkulator elek-
troniczny, wielodziałani-
owy z dwoma rejestrami.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31688g

Okazyjnie sprzedam sy-
pialnię kombinowaną, szaf-
kowymi zamykaniami i łoż-
kami do małego metrażu.
Tel. 32-05-87, godz. 18-20. 31699g

Warsztat samochodowy w
Przeźmierowie, ul. Piasko-
wa 7 — poleca fachowe i
terminowe usługi. Specjal-
ność: Skoda. 31574g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax 2” wraz z wyposaże-
niem. Różana 12 m. 6. 31724g

Sprzedam powiększalnik
„Krokus”, męski płaszcz
z podpinką, 2 fotele. Tel.
67-95-31. 31732g

Sprzedam piec Es-ka 18
m². Poznań, Szczepankowo
123. 31749g

Kompresor mały do po-
wietrza — sprzedam. Po-
znań, Dąbrowskiego 60 —
warsztat. 31750g

Sprzedam psa welsh ter-
rier, 8-miesięcznego z ro-
dowodem. Tel. 587-62. 31753g

Sprzedam ciągnik Ursus
C-328. Mieczysław Bień,
Skoki, ul. Rakujedzka 24. 31761g

Sprzedam ciągnik Ursus
40-11 lub Zetor Super 50,
rozrzutnik obornika 2-
osiowy oraz nośnik narze-
dzi R. S. z towarzyszący-
mi maszynami oraz opry-
skiwacz Termit 2. Adres
wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 31762g

Stylowe, kryształowe lu-
stro, duży, nowy dywan,
sprzedam. Tel. 614-07, po
19. 31764g

Kożuch damski nowy —
sprzedam. Tel. 508-54. 31772g

Sprzedam obrobione dre-
wno na szklarnię (9x30).
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31781g

Sprzedam pianino. Koper-
nika 9 m. 10, od godz.
20-22. 31821g

Samochody

Fiat 126 Service. Naprawa
— regulacja — obsługa —
konserwacja. Poznań, Na-
ramowicka — 800 m za
przejazdem PKP. 31277g

Reflektory Mercedesa 220
D, opony Volkswagena —
sprzedam. Tel. 592-34. 31333g

Kupię używanego Fiata
lub Dacie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
31405g

Sprzedam Fiata 125p-1300,
nowy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 31106g



W niedzielę „Andrzejki”
tradycyjne wieczornice

z okolicznościowym programem
organizują zakłady:

„Adria” - w godz. od 20⁰⁰ - 3⁰⁰

„Piracka” - w godz. od 17⁰⁰ - 21⁰⁰

„W-Z” - w godz. od 19⁰⁰ - 24⁰⁰

Zapraszamy!

6198-K1

Przyjmę na pokój 2 pa-
nienki. Ul. Lemierzycka
4 (Smochowice). 31013g

Gniezno — sprzedam mie-
szkanie własnościowe M-4.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29831g

Pana pracującego na
wspólny pokój przyjmę.
Poznań — Grunwaldzka, Ja-
wornicka 42. 31206g

Zamienię M-2 Winogrody,
Osiedle Kosmonautów —
na równorzędne na Rata-
jach. Oferty: Osiedle Le-
cha 57 m. 7. 31331g

Pokój umeblovany — od-
dam, Rataje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
31335g

Małżeństwo, wynajmie po-
kój na 4 miesiące. Płatne
z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 31362g

Pracująca naukowo (czło-
nek SM), poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31384g

Oddam pokój jednemu lub
dwóm panom. Telefon
67-34-46, po południu. 31275g

Poszukuję lokalu na ci-
chy warsztat, na peryfe-
riach Poznania. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31405g

Pokój, solidnemu panu —
wynajmę. Janickiego 4
m. 1. 31517g

Konin! M-3 zamienię na
Poznań. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31504g

Dwie panie na pokój —
przyjmę. Warszawska 116.
31527g

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-3, Rataje. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31531g

Bezdzietnemu małżeństwu
wynajmę pokój, c. o. Pła-
ne za 3 lata z góry. Adres
wskaże „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 31548g

Oddam dwa pokoje, łazien-
kę, możliwość urządzenia
kucharki (suterena), ewen-
tualnie garaż. Płatne 3 la-
ta z góry. Osiedle War-
szawskie, ul. Kwiryny —
przy Ludmily. 31573g

Kupię M-1, M-2. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 1
dla 31612g

Wynajmę pokój na rok —
małżeństwu. Płatne z gó-
ry. Os. W. Października
m. 191. 31622g

Pan, poszukuje niekrepu-
jącego pokoju, od stycz-
nia, chętnie z garażem
Peryferie wykluczone. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31635g

Wezmę w dzierżawę po-
mieszczenie warsztatowe
pow. 50-60 m², siła, woda.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31674g

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaski
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudn-
zaraz inwalidów:

- lekarza zakładowego,
- pielęgniarki na dwie zmiany,
- głównego księgowego,
- techników i mistrzów w zawodzie pol-
pierniczo - poligraficznym i dziewiarskim
oraz w pełnym i niepełnym wymiarze
godzin:
- krawcowe na stębnówki,
- szwaczki maszynowe,
- nakładaczki,
- tapicerów dekoratorów,
- maszynistki do zakładu usług
maszynopisania.

UWAGA — dla rencistów wysokość zarob-
ków może wynosić do 2.000 zł miesięcznie, be-
utruty prawa do otrzymywania renty.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Poznań
ul. Grunwaldzka 3 — codziennie w godz. o-
7-15, telefon 404-08. 6208-K

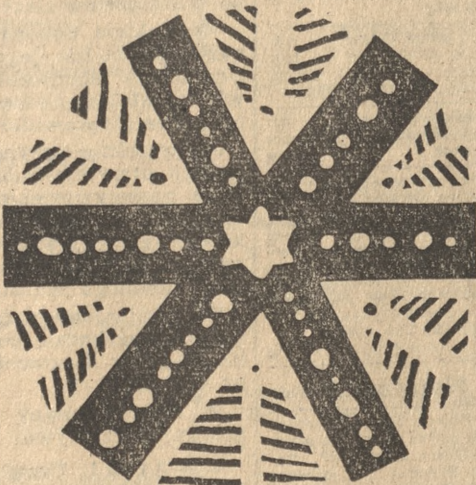
Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Po-
znaniu — zatrudni:

sł. projektantów, projektantów, asyster-
tów i pomoce techniczne — w branżach
Pracowni Projektowej.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pra-
cy i płac — ul. Siemiradzkiego 5a — pokój 10,
I piętro. 6226-K

NA WCZASY ZIMOWE

ze sprzętem wypożyczonym
z wypożyczalni sprzętu
sportowo-turystycznego
Przeds. Handlu Artykułami
Papierniczymi i Sportowymi
w Poznaniu.



Wypożyczalnia przy

ul. Woźnej 17 — czynna

w poniedziałki — od 10-18

czwartki — od 10-18

piątki — od 10-18

soboty — od 10-18

Wypożyczalnia przy

ul. Dzierżyńskiego 85 — czynna

we wtorki — od 10-18

środy — od 10-18

piątki — od 10-18

soboty — od 10-18

Wypożyczalnia polecają:

— narty plastikowe, metalowe,

— dziecięce z wiązaniami,

— kijki do nart,

— sanki,

— buty do jazdy figurowej z łyżwami,

— łyżwy.

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY
UDANEGO URLOPU.

605-K1

STRONA

GŁOS — 29/30 XI 1975

PP POLMOZBYT w POZNANIU przy ul. Goryslawa 9 OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż n/wym. samochodów.

Lp.	Marka	Nr siln.	Nr podw.	Stan. liczn.	Rok produkcji	Cena wyw.
1	2	3	4	5	6	7
1.	Syrena 105	214970	285983	2890	1975	64.750,-
2.	Syrena R-20	TO-2468	244313	9444	1974	70.975,-
3.	Syrena 105	189616	261583	8075	1974	63.344,-
4.	Fiat 126p	7151032	5087/B	25	1975	58.995,-
5.	Fiat 126p	0005154	4318267	14958	1974	58.790,-
6.	Fiat 127p	345423	831395	18605	1973	96.000,-
7.	Zaporożec	322184	295552	684	1975	81.345,-
8.	Skoda S 110 L	314962/5	1311452	13594	1974	126.960,-
9.	Dacia 1300	104702	937145	9881	1974	148.920,-
10.	Fiat 1500	253816	252940	25223	1974	109.620,-
11.	Fiat 1300	133230	280671	11754	1974	146.738,-
12.	Fiat 1300	147163	316835	4820	1974	148.918,-
13.	Trabant 601	115723	2215108	6409	1975	62.160,-
14.	Syrena 105 L	237358	307029	12	1975	82.068,-
15.	Syrena 105 L	237358	311406	5	1975	81.000,-
16.	Syrena 105 L	236883	306775	6	1975	47.208,-
17.	Syrena 105 L	236826	306692	7	1975	45.864,-
18.	Syrena 105 L	236988	306714	8	1975	79.044,-
19.	Syrena 105 L	236931	306745	7	1975	78.876,-
20.	Syrena 105 L	236966	306726	19	1975	79.548,-
21.	Syrena 105 L	237084	306750	8	1975	77.700,-
22.	Syrena 105 L	236944	306725	12	1975	77.952,-
23.	Syrena 105 L	236865	306719	5	1975	70.392,-
24.	Syrena 105 L	236736	306571	14	1975	75.348,-
25.	Syrena 105 L	236870	306746	8	1975	77.868,-
26.	Syrena 105 L	237072	306727	10	1975	79.380,-
27.	Syrena 105 L	236930	306741	7	1975	79.380,-
28.	Syrena 105 L	237012	306694	6	1975	63.420,-
29.	Syrena 105 L	237034	306753	5	1975	78.372,-
30.	Syrena 105 L	236989	306788	5	1975	38.472,-
31.	Syrena 105 L	234646	305780	11	1975	47.376,-
32.	Syrena 105 L	238870	306740	9	1975	70.560,-
33.	Syrena 105 L	232522	302963	26	1975	46.032,-
34.	Syrena 105 L	236997	306752	12	1975	77.364,-
35.	Syrena 105	236879	306738	6	1975	37.444,-
36.	Syrena 105 L	236881	306659	7	1975	46.368,-
37.	Syrena 105 L	235773	305790	13	1975	39.984,-
38.	Syrena 105 L	236936	306724	6	1975	43.512,-
39.	Syrena 105 L	236051	306591	6	1975	42.420,-
40.	Syrena 105 L	236999	306712	10	1975	32.592,-
41.	Syrena 105 L	234364	306557	13	1975	63.336,-
42.	Syrena 105 L	233999	306766	4	1975	43.344,-
43.	Syrena 105 L	237128	306742	10	1975	71.148,-
44.	Syrena 105 L	233523	305293	5	1975	54.908,-
45.	Syrena 105 L	237026	306710	6	1975	64.680,-
46.	Fiat 126p	7123969	4353114	10	1975	19.044,-

Przetarg odbędzie się dnia 13. XII. 1975 r. w świetlicy Huty Szkła w Poznaniu - Antoninku o godz. 8. Samochody można oglądać na terenie naszego przedsiębiorstwa, w dniu 12. XII. 1975 r. od godz. 11 do godz. 14. O kupno w drodze licytacji mogą ubiegać się osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tytułem rękojmi na nasze konto bankowe nr 1221-6-4094 w NBP IV OM w Poznaniu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10. Ceny na wspomniane samochody będą obniżone od 30 do 50 procent wartości.

Wadium wpłacone na I przetarg zachowują ważność na II przetargu.

UWAGA: PP Polmozbyt nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych samochodów. Jednocześnie uprzejmie zawiadamiamy, że na salę, gdzie odbędzie się licytacja, będą wpuszczane wyłącznie osoby posiadające dowody wpłaty wadium. 6228-K1

Praca Nauka

potrzebna pomoc domowa ochotnicza, może być pełna do pracy rencistów. Promienista 16 d m. 1. 30918gpr

przyjmę panią do zycia usztywnięcia, na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31290g.

czciwa opiekunkę do 2-letniego dziecka - przyjmę. Ul. Janickiego 8 m. 2. 31911g

ekstremalnym przyjeżdżającym, ul. Brzozowa 13 m. 5. 31883g

potrzebna kobieta do zranienia mieszkania i ania. Dobry wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31948g.

potrzebna kobieta do zranienia mieszkania i ania. Dobry wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31948g.

przyjmę murarza, malarza i ucznia (w okresie zim. elewacji). Mylna m. 5. 32143g

ni do prac domowych. Kilka godzin dziennie. Kierownik. 615, tel. 33-12-22, po godzinie 17. 32169g

złota potrzebna na ul. Poznań, ul. Kościelna 4. 31983g

rudnie ślusarzy ze znaną posłuszną i pomocniczką. Warsztat ślusarsko-tokarski, ul. Susez 9 (Płakow), 31993g

lata meblowa za darmo. Stolarz, ul. Dąbrowskiego 11. 32172g

Malarz przyjmę. Poznań-Szczepankowo, ul. Rodaw ska 21 a. 31992g

Tanecznicy towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28268g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO - kupię. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31871g.

Kupię 5 skór z lisa rudego, wyprawionych lub surowych. Tel. 453-44. 31880g

Bony PeKaO kupię. Tel. 33-19-72. 31881g

Z segmentów Kowalskich kupię głęboką szafę z nadstawką. Tel. 639-74. 31895g

Kupię szafę dwudrzwiową ciemny mahoni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31898g.

Kupię skórki tchórzofretki na duże futro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32107g.

„Leica” aparat fotograficzny kupię. Tel. 473-68. 32191g

Sprzedam kożuch damski nowy, Kościelna 18 m. 17, podwórzu, wejście C, parter. 29243g

Sprzedam gramofon HI-FI stereo „Sinfonie” Berger, Rutkowskiego 28 m. 11. 31854g

Sprzedam garaż blaszany, Rogoźno, ul. Wielkopolska 81. 31857g

Sprzedam 2 psy doberman, brązowe. Tel. 713-11, p. Nowakowska, godz. 8-13, w soboty godz. 9-11. 31900g

Sprzedam dwa nowe duże pierścienie - złote. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31887g.

Futro, łapki karakulowe, duże, nowe - sprzedam. Tel. 500-77. 31886g

Pianino bardzo dobre, nie mieckie - sprzedam. 7.500 zł. Zaczisze 2 m. 2. 31929g

Sprzedam meble segmentowe, stołki, taborety. Wia domość: tel. 613-73, po 16. 31982g

Sprzedam wózek głęboki, jasny. Woźniak, ul. Kantaka 10 m. 2. 31974g

Sprzedam kożuch damski, Ul. Skalna 33 (Górczyn). 31973g

Sprzedam kożuch męski, biały, rozmiar 52. Telefon 482-39. 32140g

Tanio sprzedam minikalkulator. Tel. 41-12-73. 32139g

Kożuch męski, nowy, na 160 cm, sprzedam. Telefon 97-95-41. 32122g

Kożuchy damski, męski, wspan. Tel. 40-82-14, wewn. 32-74, po 19. 32126g

Futro czarne łapki karakulowe, średni rozmiar i kożuch damski sprzedam. Podchorążych 1. 32176g

Sprzedam gramofon stereofoniczny „Fonomaster” - nowy, na gwarancji. Tel. 67-45-00. 32182g

Pomidory de Barao 3 m wysokości, do 25 kg z krzewu oraz odmiany niskich najwcześniejszych. Nastojna 20 zł porcja, wysła za pobraniem pocztowym - hodowca Stanisław Polak, Stary Wierzbice, 59-920 Wełnice, woj. jeleniogórskie. 1480p

Samochody

Sprzedam Warszawę 223. Tel. 41-13-85, w godz. 7-10. 31863g

Sprzedam Fiata 125p - 1300, rok 1974. Tel. Pleszew 648. 31870g

Sprzedam Żuk A-03. R. Chodorowski, Witaszyce, ul. Szkolna 7 b. 31994g

Fiata 125p MR nowego - sprzedam, Taczanowskiego 14. 31995g

Sprzedam Syrenę 105, pre mia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31984g.

Kupię Syrenę 104, 105, do 60 tys. zł. Ryszard Koziela, Poznań, Gwardii Ludowej 46 m. 7. 31980g

Sprzedam tapczan, przednie zawieszanie do Warszawy. Tel. 33-33-67. 31954g

Mercedesa 220 S - sprzedam, 55.000 zł. Osiedle Wielkiego Października 3 m. 63, po 16. 31890g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo, IV piętro, Grunwald - na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, może być stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31735g.

Wynajmę mieszkanie od osoby wyjeżdżającej. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30956g.

Malżeństwo bezdzietne - (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje niezależnego pokoju, lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31831g.

Zamienię mieszkanie w Puszczycy ku (15 minut od stacji) z wygodami, członkom spółdzielni, wynajmę zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31873g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, piec, telefon, duży metraż - na 2-pokojowe, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31887g.

Malżeństwo wynajmie mieszkanie na okres 3 lat. Może być z dozorem. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31843g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe 54 m², wygodne, c. o., telefon, w Radomiu - na mieszkanie w Poznaniu. Informacje - Śniawska, Jarochowskiego 95 m. 4. 31869g

Mieszkanie w Puszczycy ku (15 minut od stacji) z wygodami, członkom spółdzielni, wynajmę zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31873g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, piec, telefon, duży metraż - na 2-pokojowe, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31887g.

Sprzedam mieszkanie 190 m², wyłączone, w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31933g.

Przyjmę panów na pokój. Bojanowska 19. 31955g

Zamienię pokój 23 m², II piętr., w centrum Łodzi, stare budownictwo, woda, gaz, światło, ubikacja, na podobne lub większe w Poznaniu. Wiedomość: Poznań, tel. 20-29-36. 31951g

M-3 nowym budownictwie zamienię na willowe, mogą być piec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32144g.

Nieruchomości

Kupię działkę nadającą się na wybudowanie warsztatu, najchętniej działki Wilda - Dębica. Telefon 33-13-25. 31774g

Willę komfortową do wykończenia, Tarnowo Podgórne - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31803g.

Kupię wolny dom jednorodzinny lub pół domu dwurodzinnego (ewentualnie do wykończenia). Po siadach do zamiany samodzielne mieszkanie w/w Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31830g.

Sprzedam działkę 738 m² z domkiem do zamieszkania w Baranowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31842g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31872g.

Sprzedam kamienicę III-piętrową, wolne mieszkanie, 2 pokoje, garaż na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31878g.

Sprzedam dom (wolny po sprzedaży) z zabudowania mi gospodarczymi, pomieszczeniem na warsztat 70 m², ogrodem 1,3 ha z ziem. Zgłoszenia: 30. 11. 75 - Poniec, Gostyńska 18. 31814g

Sprzedam nowy dom, Wia domość: Opalenica, „Cukrownia” - Skotarek. 31819g

Krynica Zdrój! Sprzedam działkę (woda, elektryczność), możliwe budowa nia campingu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31169g.

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny wyłączony lub pół bliźniaczej, ewentualnie do wykończenia. Oferty z podaniem ceny i lokalizacji „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31533g.

Kupię działkę budowlaną uzbrojoną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31560g.

Kupię działkę budowlaną na Podolanach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31591g.

Przeźmierowo! - Parcelę 1400 m², domek mieszkalny, szklarnie ogrzewane, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31661g.

Sprzedam lub zamienię willę z wygodami i telefonem, Warszawa - Faleńca, w rozliczeniu na mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem, na piętrze w Poznaniu. Poznań, tel. 711-37. 31401g

Kupię działkę budowlaną na Winogradach. Telefon 20-03-54. 31405g

Z powodu choroby sprzedam nową willę i owocującą pieczarkarnię, do objęcia natychmiast. Oborniki, ul. Czarnkowska 51. 31366g

BIURO ZBYTU SPRZĘTU

POMIAROWO - KONTROLNEGO „MERA ZET”
60-967 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72

ZAKUPI w roku bieżącym oraz w latach następnych - doraźnie lub w ramach umowy okresowej:

- SKRZYNIE**
— pełne, od minimalnej objętości 0,2 m³ do 2,0 m³ nowe lub używane (bezzapachowe)
- KARTONY**
— od objętości 0,15 m³ do maksymalnej objętości 0,5 m³ nowe lub używane
- MATERIAŁY PAKUNKOWE:**
— wełnę drzewną, ścinki gąbki, ścinki elastycznych materiałów poza w/w.

Oferty pisemne lub telefoniczne - z podaniem ceny, terminu oraz warunków dostawy - prosimy kierować pod wyżej podanym adresem z zaznaczeniem - Zespół Magazynów - telefon nr 710-86.

5988-K1

Zguby Różne

21. 11. zaginęła suczka wyżeł niemiecki, szorstkowłosa. Prawdopodobnie wsiadła do autobusu KSK kierunek Szamotuły. Wia domość: Poznań, Kościelna 9 m. 9. 31979g

Dnia 25 bm. na ul. Dzierżyńskiego zaginęł pudeł suczka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Orzeszkowej 13, Wytwórnia Wózków Dziecięcych. 32216g

Uszczelnianie okien taśmą polietylenową. Telefon 33-01-06, Tomkiewicz. 31972g

Przyjmę roboty murarskie, wewnętrzne. Tel. 572-11, w. 747. 31938g

Układanie, bezpyłowe cyklinowanie parkietów, malowanie podłóg, lakierowanie - poleca Zakład Usługowy, W. Misiurewicz - tel. 67-46-23. 32167g

Malarskie i tapetarskie usługi dla ludności wykonuje Spółdzielnia Rzemieślnicza Malarzy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8. 6184-K1

Poszukuję garażu - Jeżyce. Tel. 438-71. 31456g

Malowanie i tapetowanie pomieszczeń - zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 31460g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski, tel. 740-87. 29723g

Powiększam moc silników Fiata 126 o 6 KM (z gwarancją trwałości). J. Zalewski, Poznań, Narutowicza, 800 m za przejazdem PKP. Tel. 20-23-34.

Przystąpię czynnie do każdej współpracy - jako współnik z większą gotówką. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31897g.

Garaż przy Cichej - oddam w dzierżawę na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31915g.

Nawlekanie korali na nitki nylonowe. Żydowska 7, parter. 31599g

Naprawy konserwacji dachów - wykonuje Mirosław Mańkowski, Poznań, Kossaka 5 m. 11. 31804g

Wynji, zachowaj! Masz kłopoty z włosami, zgłoś się natychmiast do Gabinetu Kosmetycznego w Poznaniu. Tel. 620-72. 31610g

Matrymonialne

Samotnym, Bal Sylwestro wy urzędu Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusia 9. Zaproszenia w Biurze. 32129g

Wdowa niebrzydka, sytuowana, willa, samochód (prywatna inicjatywa) - pozna pana rozsądnego, przystojnego, bez nałogów, tylko z wyższym wykształceniem, do lat 50. Cel matrymonialny. Wyzerpujące oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31279g

Kawaler spokojnego usposobienia, brunet,

FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Komenda Ochotniczego Hufca Pracy 28-9 w Pile, na budowie Chemitex, pracującego na rzecz Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Pile, ul. Motylewska

OGLASZA NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

- w wieku 17,5—24 lat, nie pracującej i nie uczącej się do 2-letniego Stacjonarnego Hufca Pracy
- junacy w czasie przebywania w hufcu odbywają szkolenie wojskowe w systemie OT.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 17,5 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone minimum 6 klas szkoły podstawowej.

Przy zgłaszaniu należy dostarczyć następujące dokumenty:

- metrykę urodzenia, poświadczoną na odwrocie o stałym miejscu zamieszkania lub dowód osobisty,
- świadczenie ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej,
- podanie,
- życiorys.

ZAKŁAD ZAPEWNIENIA KANDYDATOWI:

- bezpłatne zakwaterowanie oraz wyżywienie za częściową odpłatnością,
- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie szkoły zawodowej w zawodzie: murarz, tynkarz, betoniarz - zbrojarz, cieśla budowlany i inne,
- umundurowanie organizacyjne,
- świadczenia socjalno - kulturalne,
- wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia pracę w Gorzowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego lub w Chemitexie oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania.

UWAGA!

Podania przyjmuje i prowadzi zapisy z upoważnienia Wojewódzkiej Komendy OHP — Dział Spraw Pracowniczych Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Pile, ul. Motylewska, kod 64-920, telefon 30-10.

KOLEGO!

NIE ZWLEKAJ — PRZYJEŹDŹAJ NATYCHMIAST!

2632-K2

Samochody

Sprzedam Fiat 126 p — mały przebieg, 75 r. Złotniki, Osiedle Kochanowskiego 3, 32135g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 477-30, godz. 18—20. 31646g

Pilnie sprzedam Fiat 1800 (włoski), 40 tys. zł, do remontu, Poznań, Dąbrowskiego 41 m. 5. 32181g

Sprzedam Skodę-Octavię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32148g.

Syrenę oszobow — bagażownia 105 B (Boston), nowa, sprzedam. Tel. 740-87. 32145g

Sprzedam Syrenę 105, premla PKO. Tel. 32-13-23. 32122g

Warsztat samochodowy — specjalność Fiat 125 — Tra-bant — poleca usługi w pełnym zakresie napraw. Poznań - Kotowo, Urzędzka 22. 31274g

Nieruchomości

Kupię do 1 ha ziemi w okolicy: Luboń, Komorniki, Kobylepole, Nowa Wieś k. Swarzędza, Ziemeńca. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30270g.

Kupię ziemię w okolicach Poznania pod zabudowę piekarni o pow. 1.000 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31180g.

Różne

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski — tel. 740-87. 28723g

Pliszę z przykrojeniem spódnic ślubne, wieczorowe, najmodniejsze fasony obciążenie guzików, paski, okretka — szymbok, solidnie. Hafta, Poznań — al. Wielkopolska 13, tel. 516-17. 29875g

Przyjmę akwizycję, posładam samochód. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31234g

Kto wybuduje domek gospodarczy Informacje — Zygarłowski, Poznań, Uradzka 26. 31268g

NIEZBĘDNY W KAŻDYM SAMOCHODZIE: MS-1



POLMOZBYT

W POZNANIU

INFORMUJE WSZYSTKICH POSIADACZY

SAMOCHODÓW „POLSKI FIAT” 125 P M. R. 75,

IŻ Z DNIEM 18 LISTOPADA BR.

- Stacja Obsługi nr 1 w Poznaniu przy ul. Tatrzańskiej 1/5
- Stacja Obsługi nr 3 w Poznaniu przy ul. Gorysława 9
- Stacja Obsługi nr 4 w Ostrowie Wlkp., ul. Raszkowska 53
- Stacja Obsługi nr 5 w Sycowie, ul. Oleśnicka 1

**ŚWIADCZY USŁUGI
Z ZAKRESU INSTALOWANIA
ELEKTRONICZNYCH OBROTOMIERZY.**

ZASTOSOWANIE URZĄDZENIA MS-1 POZWALA EKONOMICZNIE WYKORZYSTAĆ MOC SILNIKA.

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!

6222-K1

Pracownicy poszukiwani

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu — zatrudni:

- rzeźników i wędliniarzy,
- robotników do produkcji i magazynów,
- strażników, rewidentów,
- ślusarzy,

- instalatora wod.-kan.,
- elektryków,
- głównego mechanika,
- specjalistę d/s inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych: w Zakładzie Prod. nr 1 — Poznań, Garbary 101/111 (tel. 559-74); w Zakładzie Prod. nr 2 — Poznań, Wilkońskich 8 (tel. 432-31). 6245-K1

Dnia 26 listopada 1975 r. zmarł członek i pracownik naszej Spółdzielni

kol. MARIAN JARZEMBOWSKI

którego żegnamy z głębokim żalem.

Pogrzeb w dniu 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa — Zarząd koleżanki i koledzy
Geodezyjno - Dokumentacyjnej
Spółdzielni Pracy „Technoplan” Oddział Poznań 32137g

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu z żalem zawiadamia, że dnia 26 listopada 1975 roku zmarł

JÓZEF MAZURKIEWICZ

dlugoletni pracownik Instytutu. W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada 1975 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja i współpracownicy 31940g

Dnia 26 listopada 1975 r. zmarł nagle

tow. EDWARD BOLACH

kierownik Oddziału Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego w Poznaniu.

Zasłużony działacz ruchu zawodowego, nasz były długoletni, ceniony i nieodżałowanej pamięci pracownik.

Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wielu innymi odznaczeniami honorowymi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Robotnicza — Rada Zakładowa i współpracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu 1354-K3

Dnia 26 listopada 1975 roku zmarł długoletni członek Cechu

FELIKS HILDEBRANSKI

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada 1975 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Cech Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu 31962g

W dniu 26 listopada 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona, córka, mamusia, siostra, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia

GABRIELA GAWRYCH

z domu Zajackowska

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 28 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb na cmentarzu w Śpiwliu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

32123g

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

TOWARZYSZA

EDWARDA BOLACHA

kierownika Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego w Poznaniu — długoletniego, zasłużonego działacza partyjnego i związkowego — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorową Odznaką m. Poznania oraz Złotą Odznaką za Zasługi w Pracy Społecznej i Zawodowej, Złotą Odznaką Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1975 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim w Alei Zasłużonych.

Oddział Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego w Poznaniu 1363-K

Dnia 26 listopada 1975 roku zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, brat i szwagier

EDWARD BOLACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1975 roku o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Osiedle Przyjaźni 18 P. 1362-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1975 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 74, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

MARIANNA PREISS

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Zwierzyniecka 39 m. 2. 32194g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1975 r., przeżywszy 62 lata, zmarła moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

EMILIA JEDROWIAK

z domu Makowska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w dniu 29 bm. o godz. 11. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 12 w kościele parafialnym w Strzyżewcu, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

rodzina

Pieruchy 50, k. Pleszewa. 32155g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

JÓZEF SCHLABS

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sosnowa 27 m. 1.

32208g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1975 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy i najukochańszy mąż i ojciec, przeżywszy 82 lata, śp.

KAZIMIERZ ŻŁOTNICKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z córką

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Długosza 19 m. 4. 32164g

S. + p.

STANISŁAW TRENCEL

inż. architekt

zmarł nagle w dniu 27 listopada 1975 r., przeżywszy lat 54, mój najdroższy mąż, brat, zięć, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14 w Pleszewie, na cmentarzu przy ul. Kaliskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grochowska 122 c m. 3. 32161g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarł nagle mój drogi mąż, ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek, przeżywszy 70 lat

LEONARD KLACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Pamiętkowa 19 m. 13. 32160g

Dnia 26 listopada 1975 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy ojciec, teść, dziadzius i zięć, przeżywszy lat 64, śp.

JAN ZYGMUNT

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i synkiem

Robakowo 88. 32158g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Objezierzu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Wymysłowo, gm. Oborniki Wlkp. 32197g

Dnia 27 listopada 1975 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 84, moja ukochana siostra, nasza droga bratowa i ciocia, śp.

ROZALIA MATUSZAK

z domu Tetkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 grudnia br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Jeżycka 46 a m. 11.

32152g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarł w wieku 74 lat, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN BANACH

były więzień obozów koncentracyjnych Oświęcim i Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Kosmonautów 20 d.

32122g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarł w wieku 57 lat, nasz kochany mąż, najdroższy, najtrościwszy tatuś, teść i dziadzius, śp.

BOLESŁAW SEREWIŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Ul. Poranek 17 B m. 4.

32202g

W dniu 26 listopada 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza mamusia, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy 89 lat, śp.

MARIA SZCZEPANIK

z domu Gensler

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

32156g

Dnia 26 listopada 1975 r. zmarł nagle w Bogu, mój kochany mąż, najlepszy przyjaciel, szwagier i wujek, przeżywszy 91 lat

CZESŁAW SZRAMA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 grudnia br. o godz. 10.20 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Kwiatowa 1 m. 19.

32151g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy 65 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

Ul. Matejki 46 m. 1.

32154g

Dnia 27 listopada 1975 r. zmarła po długiej chorobie, w wieku 79 lat, opatrzona Sakramentami św., najdroższa matka, teściowa i babcia

mgr STEFANIA HETPER

z domu Trojanowska

emerytowana nauczycielka Technikum Energetycznego, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Córka, zięć, wnuki

32186g

Profil

Pan Ygrek świeci przykładem —
błąd nie splamił go żaden:
nie zabił nawet komara,
nie przesiaduje w barach.
Z tramwaju przodem wysiada,
grunt to — mawia — zasada!
Pod nikim dołków nie kopie,
dorabia na urlopie.
Plotek żadnych nie słucha,
wszystko w porę wyniucha.
Nie dostał najmniejszych nagan,
nie wie co to bałagan.
Zawsze wierny jest żonie.
Miłością do niej płonie.
Płaci składki w terminie,
nikomu nie jest winien.
Nawet w intymnej rozmowie

o nikim źle nie powie.
Ma zawsze spinki i krawat,
bije, gdy trzeba, brawa.
Gdy szef ma plecy mocne,
w umizgach swych nie spocznie.
Gdy chwila się zaś zaczyna,
on czeka już na finał.
I cedzi swoje słowa
ostrożny tak czy owak.
Do górnych tęskniąc lotów
popętać też jest gotów.
I tak mu płynie życie —
bez potknięć i bez zwycięstw.
I tak mu całkiem błogo
tą samą kroczyć drogą.
Oto człowiek bez skazy!
Oto profil — bez twarzy.

XIII Konkurs „Bądźmy zdrowi”

Zapobieganie najskuteczniejszym sposobem zwalczania chorób płuc

Do wygrania — ponad 400 nagród

Po raz trzynasty ogłaszamy tradycyjny konkurs organizowany z okazji „Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc” przez: Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzki Zarząd Społecznego Komitetu Przeciwdziałania alkoholowego, Zarząd Wojewódzki PCK, Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną Poznań-Miasto oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Celem konkursu jest popularyzacja zagadnień walki z gruźlicą i chorobami płuc jako zjawiskami społecznymi. Tak jak w latach ubiegłych konkurs składa się z dwóch części. Pierwszej — dla wszystkich i drugiej — dla dzieci.

KONKURS DLA WSZYSTKICH

Poniżej zamieszczamy 9 pytań konkursowych. Należy w nich podkreślić prawidłową odpowiedź. Tylko w pytaniu drugim należy wpisać nazwę choroby będącej obecnie największym problemem zdrowotnym. Po odpowiedzi na pytania konkursowe prosimy wypełnić kupon i przesłać go pod adresem: „Głos Wielkopolski”,

60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”.

Dla uczestników konkursu przewidziano 29 nagród: I — bonus pieniężny PKO wartości 1000 zł; II—IV — bony pieniężne po 500 zł; następnie 10 nagród to bony pieniężne po 250 zł oraz 15 nagród pocieszenia — bony książkowe po 100 zł.

Na nadesłanie rozwiązania konkursu czekamy do 9 grudnia 1975 roku.

KONKURS DLA DZIECI

Do tego konkursu zaprasza my wszystkie dzieci do lat 15. Zadaniem jest wykonanie rysunków na jedno z przedstawionych haseł. I tak dla przedшкоłaków i klas podstawowych od 1 do 3 proponujemy dwa tematy: 1) mleko — jarzyny i owoce — warunkiem siły i zdrowia; 2) czystość ciała zawsze sprzyja Twemu zdrowiu. Dla dzieci starszych proponujemy trzy tematy: 1) sport i turystyka, to zdrowie — to prawidłowy rozwój fizyczny; 2) higiena osobista najlepszą tarczą przed chorobami; 3) alkohol i nikotyna — to Twój wróg.

Rysunki mogą nadsyłać uczniowie indywidualnie lub za pośrednictwem poszczególnych szkół, klas lub kół PCK.

Dla opiekunów klas lub szkół, które najliczniej wezmą udział w konkursie przeznaczonych jest 10 nagród w postaci bonów pieniężnych po 250 zł.

Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, a ponadto podać adres i wiek autora rysunku. Prosimy przysłać je pod adresem: „Głos Wielkopolski”, 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem — „Konkurs rysunkowy „Bądźmy zdrowi”. Wśród uczestników rozlosujemy 403 nagrody. Trzy pierwsze to bony pieniężne PKO po 250 zł oraz 400 bonów książkowych po 40 zł. Na Wasze rysunki czekamy do 9 grudnia 1975 r.

Jesteśmy przekonani, że tak jak w latach ubiegłych konkurs stanie się imprezą masową. Walka z gruźlicą i chorobami płuc to przecież sprawa całego społeczeństwa.

...bo cię trzepnę!

ALBUM RODZINNY

Z tą idiotką można gila dostać — powiedział Andrzejcio. — Ja do niej odzywam się po ludzku, a ona co rusz częstuje mnie cytata. Niech mama posłucha. — „Na kolanie pokutuj waść za te słowa” — odezwała się Anda z drugiego pokoju.

— Nie mówiłem? Piątka jej wrzepić na tyłek, może oprzytomnieje — irytował się Andrzej.

— „Żadnej tortury! Ja egzaltowana, mówię; właśnie dla ciebie przebaczyłam...”

— Przestań paplać trzy po trzy — powiedziała rozbawiona.

— No wiesz, mam! — obruszyła się Anda. — To był Stowacki! Pierwszy cytat ze „Snu srebrnego Salomei”, a drugi z „Fantazego”.

— Roli się uczysz?

— Nie, czytam po prostu. I sama jestem zaskoczona z jaką łatwością wiersze wchodzi mi do głowy. Oczywiście tylko te, które mi się podobają. Przeczytam ze trzy, cztery razy i siedzę na mur. Postępujcie fragmentu z „Marii Stuart”.

Owinęła się narzutą zerwaną z tapczanu, głowę przykryła porcelanową miską, niby korną i przytrzymując ją jedną ręką, drugą wyciągnęła przed siebie patetycznym gestem.

— „Sama jestem.

Gdzież paż mój? Dotąd nie powracza. Czemuż czas sobie skrócę? Tak pomatu płynie.

Najmilsza to godzina, gdy mnie zajmie praca, kiedy się kwiat na płótnie pod igłą rozwinię, gdy jak wiejska dziewczyna, siadę nad krosnami...”

Przerwałam jej.

— Oddaj półmisek, bo zbijesz. A w ogóle to mi się wydaje, że recytując ten fragment powinnaś siedzieć i udawać że coś ścibolisz. Z tekstu wynika, że królowa szyje.

— Kiedy mi łatwiej deklamować na stojąco.

— I pewnie ci się zdaje, że Maria Stuart nawet cerując skarpetki dla Rizzia miała koronę na głowie? — utarcił Andrzej.

— Głupi jesteś! Po pierwsze żadna królowa nie cerowała skarpetek. Gdybyś uważniej słuchała tekstu to byś się dowiedziała, że Maria haftowała kwiaty. A po drugie, królowej wolno było wszystko. Nawet iść do łóżka w koronie, prawda mam?

— Jakoś dotychczas z żadną królową na ten temat nie rozmawiałam. Ale wydaje mi się, że taka złota obręcz to raczej niezbyt wygodny nocny czepek. Ja na przykład nie potra

fię usnąć gdy wierają mnie plastikowe lokówki.

— O Boże! Jacy wy jesteście prozaiczni! Potraficie wszytko człowiekowi obrzydzić! Trędowatą, Marię Stuart, wiersze... Ale jeszcze się przekonacie, że ja zostanę aktorką i to sławną! I będę miała wspaniałe role! — wykrzyknęła Anda.

Andrzej poskrobał palcem o palec.

— Zyg, zyg, zyg, marchewka!

„Dawniej młoda panienczka mile rzekła kochankowi: Daj mi luby kanareczka! — A dziś każda swemu powie: Jeśli nie chcesz mojej zguby, kro...”

— Dobrą rolę — podpowiedziały.

— „...dobrą rolę daj mi luby!” — dokończył Andrzej.

Anda słuchała z otwartymi ustami, a potem rzuciła się na tapczan i zaczęła fikać nogami.

— Zatkano mnie! Mój brat recytuje Fredrę! Zaraziłam go! — Ona mnie uważa za jolo-pa, mam. Przecież także chodzę do teatru. No i oglądam przedstawienia telewizyjne.

Anda objęła go ramionami.

— „Warteś katedry, ja zawsze powtarzam, nawet twoją naukę za ważną uważam!”

— Przestań mnie lizać, obłudnico! Odczep się wreszcie! Przecież wiesz, że tego nie cierpię! — bronił się Andrzej. Mam niech mama jej powie, żeby data mi spokój!

— Sam sobie z nią poradź — powiedziała, nakrywając stół do kolacji.

— Nie chciałem być brutalny, bo to słaba dziewczyna, ale jeśli trzeba...

— Au! — wrzasnęła Anda. A potem rozcierając sobie ręce, przekornie dodała.

„Jakim występkiem, jaką ciężką winą ściągnęłam na się ten ogrom bólesci? Czyliż twoje serce litości nie mieści?”

— Zupełnie pomyłona! — wruszył ramionami Andrzej.

— Kto tu potrzebuje litości? — spytał mąż, wchodząc do pokoju.

— Chyba ja — westchnęłam. — W głowie już mi się mąci od cytatów, którymi mnie te młode zwierzaki częstują.

— „Ktoś mi oczy cebulą na smarował, tzy mi się kręca...” — uśmiechnął się mąż, sięgając po sałatkę pomidorową.

— Ojej, z czego to, tato? — ucieszyła się Anda.

— Szekspir. Anda, siedź przyzwoicie i nie okręcaj nóg dookoła krzesła!

— Aktorka od siedmiu boleści — złośliwie podchwycił Andrzej. — Mina zagubionego pudła i nóżki w spiralkę. Cud piękności!

— Wcale nie jestem brzydka!

— Miss Universum, to ty nie będziesz!

— Ani ty Einsteinem!

— Wcale nie roszczę do tego pretensji!

— Aha, nie rościsz! „Ja i Einstein”, no nie? Niby to nie wiem, jak się nadymasz przed dziewczynami „szerokimi zainteresowaniami” naukowymi ze specjalnym uwzględnieniem fizyki!

— Plotkary!

— Czy wolno mi zauważyć, że przy jedzeniu lubię spokojną konwersację? — odezwał się mąż.

— Przepraszam — błknął Andrzej i utkwiał wzrok w talerzu.

Anda skoczyła, jakby jej kto szpilkę wetknął w siedzenie. — Akurat coś mi się przypomniało. Coś, co jak ułal pasuje do naszego tatuleczka. To co prawda, o panu Antonim, ale przerobię na tatusia.

Wpakowała się bezceremonialnie ojcu na kolana i zaczęła deklamować, każdą strofą przerywając głośnym cawsem.

— „...tatus luby, tatus miły, tatus słodki, dusza rzadka. Czy płacze na czucia płochę? Nie utracił brzuszka trochę? Czy przypadkiem niebożatko, nie wytysiał do ostatka? A to kończące nosiatko, czyliż zawsze tak uparcie przed buzią wisi na warcie?”

— Złaś natychmiast — powiedziałam. — I pozwól ojcu zjeść kolację!

— A ja myślałam, że będę oklaski — rozżaliła się Anda. Ciagle tylko mnie się strofuje.

Usiadła na swoim miejscu i zerkając na mnie spod oka dała uszczypnięcie.

— Każdy powiedział jakiegoś fragment ze sztuki, nawet ten cymbał Andrzej, tylko mama się nie popisała...

Złapałam wiszącą na poręczy krzesła ściereczkę.

— Idź serdeczko, bo cię trzepnę!

— „Zemsta” Fredry, akt trzeci, Rejent od murarza — bo wahania wykrzyknęła Anda. No i jednak dostała brzo

MAGDA STRUMIAN

DOBRE

(TAKIE SOBIE)

Nowe budownictwo. — Czy u was ściany też są takie cienkie...

— Cienkie? Wystarczy, że dostaje bicia serca, a już mój sąsiad zaczyna zażywać kropli walerianowych.

— Proszę pana, przyszedłem montować rurę wydechową.

— To omyłka, nikogo nie zamawiałem.

— Pan nie, ale sąsiadzi.

KUPON KONKURSU DLA WSZYSTKICH

Imię i nazwisko

dokładny adres

PYTANIA KONKURSOWE

1. Które z przewlekłych chorób atakują układ oddechowy? astma, gruźlica, nowotwory, padaczka, bronchit, asma.
2. Która choroba, atakująca równie układ oddechowy jest jednym z problemów zdrowotnych na całym świecie?
3. Nowotwory układu oddechowego, występują najczęściej u osób palących tytoń, otyłych, mężczyzn po 40 roku życia?
4. Jak często należy zgłaszać się do zdjęć radiofotograficznych? — raz na trzy lata, raz w roku, dwa razy w roku.
5. Czy zdjęcia radiofotograficzne są szkodliwe dla zdrowia tak — nie
6. Czy gruźlica jest chorobą: całego życia, całkowicie wyleczalną?
7. W jakich okresach należy sprawdzać u dzieci i młodzieży nabytą odporność BCG przeciw gruźlicy: co roku; w 2, 6, 10, 15 i 18 roku życia; w 3, 7, 12 i 21 roku życia;
8. Picie alkoholu: zwiększa odporność organizmu, osłabia organizm, nie posiada żadnego wpływu?
9. Ogólnopolski Dzień Bez Papierosa obchodzimy 1 kwietnia, 1 września, 1 grudnia?

U — jak usługi

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



— No, kran już naprawiony! Płaci pani 100 złotych! — To jest rachunek za naprawę tych drzwi! — Gdzie tu jest ten kontakt elektryczny do naprawienia?



— Dlaczego sądzisz, kochanie, że ten elektryk był pod gazem?



— Wie pan co? Najlepiej niech pan przyniesie tę całą umywalkę do mojego warsztatu i wtedy zobaczę, co się da zrobić.